Nr. 41. Poniedziałek, 20 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta gimnazyum państwowego w Samborze Franciszka Nowosielskiego nauczycielem tegoż gimnazyum.

Dyrektor telegrafów przeniósł asystenta telegrafu Władysława Glińskiego z Krakowa do Tarnopola, zaś elewów telegrafu Samuela Goldberga z Tarnopola i Jana Karaczewskiego ze Lwowa do Krakowa.

Dnia 1 marca b. r. odbędzie się o 10 godzinie rano przy interwencyi komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 82 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

W początkach rządów hr. Taaffego opozycya umiała wyzyskać wszystkie wątpliwości, jakie obudzała sytuacya wewnętrzna, a organa jej dość długi czas znajdowały wszędzie wielu chętnych i czułych czytelników dla swoich narzekań i urojonych obaw o los niemieckości w Austryi. Dla tych, którzy nie patrzali z bliska na stan rzeczy i nie wiedzieli, z jakiemi zamiarami i pretensyami Czesi weszli do Rady państwa, pozory i uprzedzenia były rozstrzygające, a ta fałszywa premissa musiała doprowadzić do fałszywych wniosków. To też nieraz ozwał się z Niemiec a szczególnie z Berlina głos współczucia dla Niemców austryackich, rzekomo wystawionych na ucisk słowiański. Każdy taki głos był zawsze w prasie opozycyjnej z radosnym tryumfem powtarzany, objaśniany, uzupełniany i t. d., przyczem nieraz aż zarumienić się wypadało patryocie niemiecko-austryackiemu, który ze względu na taktykę parlamentarną powtarzał machinalnie frazesy o ucisku niemieckiego żywiołu, ale wierzyć im nie chciał, a już w żadnym razie nie mógł się cieszyć z kondolencyi tego rodzaju. W miarę, jak się wyjaśniała sytuacya, milknąć zaczęły powoli podobne głosy kondolencyjne, aż w końcu przyszło do tego, że każdy lojalny i sprawiedliwy organ niemiecki przyznać musiał, że był w błąd wprowadzony. To też obecnie opozycyjna prasa niemiecko-austryacka zamiast krzepić się przedrukami publicystycznemi z Niemiec, musi owszem znosić lekcye prawdy historyczno-politycznej. Dotkliwą lekcyę w tym rodzaju stanowi najświeższy głos *Nordd. Allgem. Zeitung*, która lojalnie oddaje hołd ostatniemu wystąpieniu hr. Taaffego w Radzie państwa, a szczególnie jego oświadczeniu, że Austrya nie była, nie jest i nigdy nie będzie państwem wyłącznie niemieckiem lub wyłącznie słowiańskiem. Gdzież teraz znajdzie dr. Herbst poparcie dla swojego twierdzenia, że wyrazy „niemiecki" i „austryacki" stanowią synonimy? Tylko w własnem stronnictwie, bo zresztą świat cały innego jest zdania.

Prawica, która już w składzie swoim wiernie oddaje odrębny i oryginalny charakter państwa, bo chociaż słowiański żywioł odgrywa w jej łonie ważną rolę, zawsze przecież mniej liczny żywioł niemiecki nie jest uważany za posiłek lecz za równorzędną siłę polityczną, prawica tedy uznała w rozprawie budżetowej lojalnie i stanowczo, że Austrya nie jest ani niemieckiem ani słowiańskiem państwem, lecz łączy w jeden organizm odrębny wszystkie ludy i narodowości, w skład jej wchodzące. To oświadczenie wystawia prawicy wobec świata świadectwo dojrzałości politycznej i uzdolnienia do kierowania losami państwa. Dopóki echo nieporozumień i dopiero przezwyciężanych sprzeczności narodowych, które konstytucya wywołała wbrew intencyom i oczekiwaniom jej autorów, zakłóca spokój wewnętrzny w państwie, dopóki wysuwanie wyłącznie niemieckiego lub słowiańskiego charakteru uchodzić może za miarę zdolności do prowadzenia rządów. Lewica windykuje dotąd dla niemieckiego żywiołu wyjątkowe prawo polityczne i stanowisko panujące, więc dopóki to czyni, nie zbliża się ani na krok do utraconej władzy. W chwili, kiedyby prawica upojona zdobyczami politycznemi lub uwiedziona fałszywemi radami, zechciała postawić przeciwną tezę o wyjątkowych prawach politycznych żywiołu słowiańskiego, panowanie jej musiałoby się skończyć natychmiast, bo nie dałoby się pogodzić z interesami państwa.

Lewica, starając się podtrzymywać, nawet do pewnego stopnia ożywiać nienaturalny i zgubny antagonizm między niemieckim a słowiańskim żywiołem, działa tak zapewne w przekonaniu, że antagonizm ten stanowić musi zawsze tło i treść życia politycznego w Austryi, że jak w Anglii torysi i wigowie, tak w Austryi po kolei do steru przychodzić muszą Niemcy i Słowianie. Smutny horoskop otwierałby się państwu, gdyby zdanie to miało być normą polityczną dla przyszłości. Nie podtrzymywanie antagonizmu narodowego, lecz jego usunięcie stanowi cel i ideał polityczny. Dopiero, gdy antagonizm ten zniknie zupełnie, gdy razem z nim zniknie także narodowy charakter organizacyi stronnictw, a podstawą nowej organizacyi staną się tylko kwestye państwowe, ekonomiczne, finansowe itd., dopiero wtedy życie polityczn w Austryi wejdzie na normalne tory.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 lutego.

(*R*) Miłośnicy krasomowczych turniejów wyglądają z przyjemnością powtarzającej się co roku rozprawy budżetowej. Zwykle najlepsi mowcy z obu stron stawają w szrankach, a mówią nierównie więcej o sytuacyi politycznej w ogóle, niż o tem, co na pozór jest właściwym narad przedmiotem, to jest o preliminarzu rocznym. Dlatego do zrozumienia dyskusyi nie potrzeba fachowego znawstwa, a często ze starcia zasad przeciwnych i spornych interesów wytryskają iskry głębokiego uczucia i bystrego dowcipu, które tej rozprawie nadają cechę prawie dramatyczną. Galerye ciągnące się dokoła ogromnej sali bywają przepełnione, a z krzeseł poselskich widać tylko gęste szeregi głów pochylonych ku mowcom i rąk przytkniętych do uszu dla lepszego schwytania głosu, który zaledwie dolatuje do góry. Krzesła też poselskie bywają gęściej obsadzone niż zwykle, a gdy głos zabiera jeden z książąt parlamentarnej wymowy, większa część posłów zapełnia wolne w środku sali półkole, żeby mowcę lepiej słyszeć i widzieć.

W bieżącym roku oratorska ta biesiada zawiodła poniekąd oczekiwania smakoszów. Pierwszym w szeregu mowcom był br. Carneri ze Styryi. Chociaż złamany chorobą, jestto człowiek żywego umysłu, dyletant naukowy, który co roku prawie wydaje książkę treści filozoficznej, racyonalista i postępowiec *quand même*, mówi zwykle cięto i dowcipnie; oponował p. Lasserowi, oponuje hr. Taaffemu i od trzech lat zapowiada, że Austrya zginie, jeśli hr. Taaffe od steru spraw nie odstąpi natychmiast. Po nim mówił jeszcze od lewicy z jakiem takiem powodzeniem p. Schaup, natura spokojna, nawskróś prozaiczna, trzymająca się zawsze drogi utartej, ale jasnym wykładem mogąca zająć uwagę ludzi fachowych. Pp. Klier i Jaques, którzy po nim mówili, wywołali przerażenie we własnych szeregach, pierwszy z

---

12)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy.)

Pominąwszy Alpbach i owe piękne dwupiętrowe domy, które zwróciły już rano moją uwagę, wyszliśmy na drogę, która niegdyś przed zbudowaniem kolei była głównym traktem do Insbruku. Po obu jej stronach widać już prawdziwe wiejskie domki, a pomiędzy nimi jeden okazalszy, w którym umieszczona jest szkoła. Przyjąłem uprzejme zaproszenie nauczyciela i weszliśmy do wnętrza.

Szkolną izbę, obszerną, widną, uderzającą mile oko porządkiem i czystością, znalazłem obwieszoną mnóstwem tablic do nauki z poglądu. Nauczyciel, pracujący widocznie z zamiłowaniem i poświęceniem w swoim zawodzie, wzbogacił ją jeszcze wielu okazami i przyrządami własnego wyrobu, które były systematycznie ułożone w szkolnej szafce. Pokazując mi zeszyty, rysunki i inne roboty swoich uczniów, pomiędzy któremi było kilka próbek snycerskich wcale udatnych, mówił o swoich *Bübele* i *Maidele* — jak je po tyrolsku nazywał — z tem uczuciem, które świadczyło, że posiada kardynalną cnotę pedagoga z powołania, to jest prawdziwie ojcowskie przywiązanie do dziatwy powierzonej swoim rękom, tę cnotę, której braku nie zastąpi nauczycielowi ludowemu żadna dydaktyka i metodyka. Jego twarz, odznaczająca się poczciwą prostotą, z którą licował najzupełniej strój na poły chłopski, rozpromieniała się takiem dumnem zadowoleniem, gdy się z zajęciem przypatrywałem pokazywanym rzeczom, nie szczędząc im zasłużonych pochwał, że prawdziwie zazdrościłem temu człowiekowi tego szczęścia, jakie znajdował w swoim zawodzie, i tej szlachetnej dumy, jaką w nim wzbudzały pomyślne rezultaty jego gorliwej pracy. Widziałem przed sobą nauczyciela, zrośniętego z swoim zawodem, któremu pełnienie sumienne swoich obowiązków było celem życia jedynym i jedyną życia przyjemnością.

— W kaligraficznem pisaniu — mówił nauczyciel, kartkując przedemną zeszyty — to już mogę śmiało powiedzieć, że moi uczniowie niełatwo znajdą równych sobie w innej szkole. Za ich rysunki także się nie powstydzę i przed najwięcej wymagającym inspektorem, a jak spiewają, to pan usłyszy w najbliższą niedzielę w naszym kościele. Przywiązuję wielką wagę do nauki muzyki i zadaję sobie wiele pracy w tym względzie z moimi uczniami, bo muzyka bardzo uszlachetnia człowieka. Wykształciłem kilku niezłych skrzypków, a i tutejszy organista jest moim byłym uczniem. Zresztą nie trudno to, bo my Tyrolczycy jesteśmy z natury już muzykalni, a spiewacy z sąsiedniej doliny Ziller rozsławili *jodlery* nasze nietylko w starym, lecz nawet i w nowym świecie. W snycerstwie, którego uczę w pozaszkolnych godzinach, robią moi uczniowie także nie złe postępy, bo i do snycerstwa mamy wrodzone zdolności i niemal każdy *Gaisbub* i *Senner* na hali coś tam sobie stroże, a snycerze z doliny Gröden, jak panu wiadomo, mają europejską sławę.

— Ależ kolega jesteś prawdziwy *Tausendkünstler*, kiedy możesz udzielać sam tylu przeróżnych rzeczy — przerwałem mu, przypatrując się pięknie wyciętej koziczce, którą mi podał.

— Każdy nauczyciel ludowy na wsi nim być powinien. Wszak on jest początkiem i końcem wykształcenia swoich dzieci, jest ich akademią wszech nauk, jest więc obowiązkiem jego starać się dać im, jak najwięcej może. A widzi pan, pomimo, że umiem to i owo, przecież mi jeszcze czegoś w mojej szkole niedostaje.

— Jeszcze czegoś niedostaje! — zawołałem zdziwiony. — Ciekawym prawdziwie, czego?

— Roboty kobiece — mówił, podając mi pęk rozmaitych próbek haftów — pozostawiają wiele do życzenia; czuję to dobrze, ale nie umiem temu zaradzić. Wprawdzie p. *Oberbergverwalterowa* uczy z dobrej woli robót dziewczęta we środę popołudniu, ale to nie wystarcza, to nie jest to, co systematycznie przez kwalifikowaną nauczycielkę udzielana nauka. A to przedmiot tak ważny w wychowaniu dziewcząt! Myślałem już nieraz nad tem, ale nie wymyśliłem żadnego sposobu, a sam tego nie umiem.

— Czy kolega kawaler? — zapytałem obcesowo, rozweselony zmartwieniem, które się malowało na twarzy tego niezrównanego nauczyciela, że nie umie sam szyć, haklować, haftować, dziergać i nie wiem co jeszcze, żeby podnieść roboty kobiece w swojej szkole.

— Tak jest — odpowiedział.

— To rada bardzo łatwa! — ożenić się z nauczycielką ukwalifikowaną, a i ta gałęź przemysłu domowego zakwitnie w pańskiej szkole, w której, bez pochlebstwa powiedzieć to można, kwitną wszelkie kunszta.

Nauczycielowi zaigrał jakiś dziwnie smutny uśmiech około ust i rzekł:

— To trochę trudno. Czwarty krzyżyk już na karku, to człowiek do żeniaczki nie skory. Byłem na tym punkcie w młodszych latach, ale Bóg zrządził inaczej. Moja narzeczona umarła po pierwszej zapowiedzi. — W oczach jego błysnęła łza; otarł ją szybko i mówił dalej: — Smutno, z bardzo ciężkiem sercem rozpocząłem nauczycielstwo, ale pracą ukoiłem smutek i w pracy mojego zawodu znalazłem takie zadowolenie, że odtąd nie pomyślałem o tem więcej. Nie czuję też potrzeby żenienia się dla siebie. *Mein gutes, altes Mütterchen* prowadzi mi gospodarstwo domowe i pozadomowe, bo mam tu i spory kawał gruntu po ojcu, a zatrudnienia szkolne i pozaszkolne z dziatwą zajmują mi cały czas — i to mi wystarcza zupełnie.

Żal mi było, żem niewczesnym żartem wzbudził smutne wspomnienia w tym człowieku, który mię coraz bardziej ujmował, i przechodząc na inny przedmiot, zwróciłem rozmowę na szkolnictwo ludowe w Tyrolu.

Nauczyciel opowiadał mi, że w Tyrolu jest pod tym względem jeszcze niejedno do zrobienia. Są jeszcze osady, które nie mają szkół, i w stosunku do liczby dzieci obowiązanych uczęszczać na naukę, mało ich uczęszcza regularnie, gdyż uczęszczać nie może. Przyczyną tego jest ubóstwo i rozprószenie osad wysoko położonych, których mieszkańcy częstokroć przez całą zimę dla zasp śnieżnych nawet do kościoła dostać się nie mogą i nieraz swoich nieboszczyków, nie chcąc ich grzebać bez obrzędów kościelnych, zmuszeni są chować aż do wiosny w komorach,

ciężką, powolną dykcyą roztaczając nieskończony szereg dykteryjek i komerażów i opisując malowniczo każde zakrzywienie palca, którym gdziekolwiek żaczek czeski pogroził swemu niemieckiemu koledze, drugi wyliczając wszystkich aspirantów do urzędowych lub sądowych posad, którzy nie uzyskali tych posad dlatego, że nie chciało im się nauczyć krajowego języka, i rzucając w końcu niegodne podejrzenie na kolegę posła, że ten w swym sędziowskim zawodzie nie może być bezstronym, dla tego, że jest jednym z przywódców koserwatywnego w Izbie stronnictwa! Nie podniósł się wyżej nad płaski poziom hr. Wurmbrand o wybladłej twarzy a czarnem gorejącem oku, mistyk a raczej spirytysta, zresztą człowiek rozległej wiedzy, ale małego politycznego zmysłu i raczej akademicznej niż senatorskiej wymowy.

Dopiero p. Plener podźwignął chylący się sztandar lewicy i wypowiedział mowę, najlepszą może ze wszystkich, któreśmy dotychczas z ust jego słyszeli. Jestto człowiek niezaprzeczonych zdolności, żelaznej pracy i jasnej, płynnej wymowy. Centralistą jest czystej wody, ale jest nim z przekonania, dla tego nawet przeciwnicy poważają go i chętnie słuchają, gdy mówi.

Prawica w pierwszych dniach dyskusyi nie była od przeciwnej strony szczęśliwszą. Pierwszy ks. Czartoryski stanął na wysokości zadania. Nie należy on do mowców porywających, ale każda jego mowa jest doskonale obmyślaną, a po wywodzie każdej myśli umie dobrać wyraz, który ją streszcza i podnosi, przykuwa uwagę słuchacza i wraża się w pamięć jego. Zręcznym był także p. Fanderlik, młody adwokat z Hradyszcza w Morawii, który z poczciwym uśmiechem na twarzy, opromienionej zdrowiem i pogodą umysłu, umie przeciwnikom dojąć gorzką nieraz prawdą. Z wielkiem jak zwykle wrażeniem przemówił krótko a dobitnie p. prezydent ministrów, a po nim ze zwykłą sobie wymową p. minister skarbu. Znakomitą jego mowę podacie zapewne w całej osnowie a nie ujdzie waszej uwagi ustęp wielkiej doniosłości, wypowiedziany ku końcowi jego przemowienia o stosunku obecnego rządu do parlamentu. Wielokrotnie miałem już sposobność wypowiedzieć w waszym dzienniku zdanie, że szablonowe pojęcie parlamentaryzmu, jakie się w zachodniej Europie wyrobiło, nie może być do stosunków austryackich zastosowane. Stronnictwa bowiem w Austryi nie grupują się według zasad politycznych albo społecznych, ale według interesów narodowych lub plemiennych, nie skupiają się więc w wielkie zastępy, wojujące pod kontradyktorycznemi godły, a rozpraszają się w poszczególne pułki, z których żaden nie jest tak uprawnionym bezwzględnie, iżby Rada Korony mogła do niego przystąpić. Owoż w tem znaczeniu powiedział minister skarbu: rząd jest wprawdzie konstytucyjnym, ale nie kusi się o to, żeby być rządem parlamentarnym, że więc byt tego rządu nie zawisł od parlamentu i od jego uchwał, ale jedynie od zaufania, jakie w nim pokłada Korona. Pouczenie to było potrzebnem nietylko dla opozycyi, ale także, i to może więcej jeszcze, dla prawicy.

Dr. Herbst, jako mowca, słabszym był wczoraj niż zwykle bywa, chociaż ku końcu mowy udało mu się puścić ognisty szermel, który na lewicy zapalczywe wywołał oklaski. Mowa jego pod żadnym względem nie dorównała tej, którą dzień przedtem wypowiedział p. Plener. Dr. Rieger za to miał wczoraj dzień szczęśliwy. Oblicze pełne wyrazu, głos donośny, potoczystość mowy, powaga człowieka, który czuje, że naród za nim stoi, nadają mu cechę pierwszorzędnego mowcy, a kiedy fantazyi cugle przykróci i uniknie wyzywających porywów, zajmuje godnie stanowisko przywódcy wielkiego stronnictwa. Hr. Clam jako sprawozdawca, rozprawiwszy się krótko z opozycyą na polu ściśle budżetowem, wypowiedział kilka głębokich myśli, a umiał nadać im formę łatwą i przezroczystą. Było to harmonijne zaokrąglenie czterodniowej rozprawy, która nie zmieniła w niczem położenia, niczyjego nie zachwiała przekonania, ale pomimo pasma chwil jałowych miała także momenta pełne treści i godne reprezentacyi ludów wielkiego mocarstwa.

Rada państwa.

Podajemy ciąg dalszy mowy JE. p. ministra skarbu dr. **Dunajewskiego**, mianej w Izbie deputowanych podczas generalnej rozprawy budżetowej:

Tak więc lat już dwadzieścia trwa praca w drodze konstytucyjnej nad reformą podatków stałych — bo trudne to zadanie, bo potrzeba wiele czasu, aby w wielkiem ciele ustawodawczem skodyfikować tak trudne kwestye. Mówiąc to, nie czynię ztąd nikomu jakiegokolwiek zarzutu. Ale okoliczność, że dziś dwadzieścia lat już trwa praca około przymnożenia skarbowi dochodów, gdy tymczasem niedobór codzień większy, już ta okoliczność sama przez się tłómaczy, dla czego obecnie przez wzgląd na nagłą potrzebę przywiązywać należy większą wagę przedewszystkiem do tak zwanych podatków spożywczych.

Prawda, co tu powiedziano, że dotychczas nie wniosłem jeszcze zapowiedzianego wys. Izbie projektu o podatku zarobkowym. Zaszły niestety okoliczności, które zniewoliły czynić nowe dochodzenia, nowe odbywać narady, bo i przy podatku stałym zawsze zachodzi pytanie: ile spodziewasz się z niego dla skarbu? Podstawą zaś tej kombinacyi powinno być właśnie jakieś obliczenie. Jest i w tem przyczyna zwłoki, że słysząc tak często ze strony szanownej większości wołanie o podatek osobisto-dochodowy, nie chcę opierać się temu nawoływaniu wszystkich stronnictw wys. Izby i wraz z projektem o podatku zarobkowym wniosę projekt o podatku osobisto-dochodowym.

Przedewszystkiem proszę nie sądzić bynajmniej, iż takim podatkiem osobisto dochodowym, chociażby miał być progresyjnym, zdołamy pokryć niedobór. Przekonacie się, o ile to nawoływanie ze strony także i szanownej mniejszości było rzeczywiście i na seryo przez nią pojmowane, gdy chodzić będzie o głosowanie nad projektem, który wam przedłożę.

Tak tedy zarzut: nie ma systemu, nie ma programu! odpieram jako bezpodstawny, ale każdemu naturalnie przyznaję prawo uznać ten plan lub to postępowanie za niewłaściwe i niestosowne. Tylko tego przynać nie mogę, aby nie było żadnego planu i żadnego starania o przyszłość.

Wszakże już od roku, jeśli się nie mylę, mianowicie ze strony szanownej opozycyi, podnoszą się ustawicznie głosy o podatek osobisto-dochodowy. Od dość dawna już mam zaszczyt być członkiem wys. Izby, poznałem już, jak mniemam, materyały i przypominam sobie bardzo dokładnie, że w dyskusyi nad projektem o podatku osobisto-dochodym nie panowała owa jedność co do zasad, tak że pewnie przyznać wypadnie, iż inni także, nie należący do szanownej opozycyi ludzie mogą być różnego zdania co do sposobu zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego. Proszę dalej uwzględnić, że przyczyną opóźnienia pracy są nietylko materyalne trudności rzeczy samej, lecz także i ten powód, że formalna strona kwestyi jest trudna. Jakże ten podatek osobisto-dochodowy, na jakiej podstawie i przez kogo oszacować i jak dać opodatkowanemu pewność, że nie będzie pokrzywdzony, a państwu, że nie dozna uszczerbku? Jeśli, panowie, powołacie się na zasadę, która już się utarła, na opodatkowanie samego siebie, może będę wam mógł wymienić, nie nazwiska, ale pewne klasy kontrybuentów podatku, a zdumiecie się, gdy poznacie fasyonowany dotychczas minimalny dochód klas pewnego zawodu, który bardzo dobrze znacie.

Że usiłowano — również przed rokiem— scharakteryzować finansową politykę rządu teraźniejszego, a mianowicie mojej osoby rzeczywiście bardzo dowcipnym wówczas i genialnym konceptem, który nawet mnie w pewnej chwili rozśmieszyć zdołał, a mianowicie dewizą: „nafta i długi!“, to pierwsze wygłoszenie słów tych uważam rzeczywiście za żart dowcipny. Czy atoli powtarzanie tych słów przez akolytów pana posła z chebskiej Izby handlowej (Plenera) przy każdej sposobności podnosi wartość dowcipu, pozostawiam to sądowi innych panów. Ale mógłbym powiedzieć, gdybym w ten sam sposób chciał argumentować: Cóżem ja od was dostał, panowie, obejmując mój urząd? Długi, ale bez nafty! (*Wielka wesołość na prawicy*).

Czynicie większość odpowiedzialną za administracyę finansową. Mógłbym zgodzić się na to o tyle tylko, o ileby większość mogła tu dawać inicyatywę; a wiadomo, że tak nie jest. Ponieważ atoli większość przyjaźnie popiera politykę administracyi finansowej, t. j. ponieważ mimo wszystkiego, co o tem mówiono, ostatecznie uchwaliła w porozumienin z rządem w obu Izbach ustawę, zmieniającą ustawy o podatkach budynkowych; ponieważ uchwaliła ustawę o szynkówniach, którą pewien pan poseł nazwał drobiazgową — choć dla naszych kas nie jest to drobnostka, i ponieważ ta sama większość, istniejąca zaledwie dwa, trzy lata, bez wszelkiej zmiany przyjęła ustawę o opodatkowaniu nafty i cło od nafty, i temi uchwałami swemi zapewniła państwu kilka milionów rocznego dochodu, przeto, jak mniemam, większość ta może pewnie zapytać: ileż to szanowna opozycya, co przez tak długi szereg lat stanowiła większość, dała skarbowi dochodów w tak krótkim czasie? (*Tak jest! tak jest! z prawicy*).

Zdaje mi się, że mimo wszelkich krytyk ogólnikowych i zasad ogólnikowych rzeczywisty skutek pod względem potrzeb państwa decyduje ostatecznie, a rzeczywisty skutek jest z pewnością po stronie prawicy. (*Przeczenia z lewicy*). Jeśli to nieprawda, proszę mię sprostować.

Rządowi teraźniejszemu czyniono, i to bardzo często i przy każdej sposobności, nawet wśród obrad nad cłem od nafty, zarzut z podatku gruntowego. Czy to konstytucyjnie, żeby zawsze wracać do rzeczy już zamkniętych, nie będę o tem mówił. Stary Rzymianin mówi: *Singulos integra re dissentire fas est, quod pluribus placuit, cunctis tuendum.* Ale o tem mówić nie będę. Nigdy i nigdzie nie powiedziałem, że nie spodziewam się zmniejszenia podatku gruntowego, lub jeśli tak wolicie, że nie lękam się go, gdy projekt mój będzie przyjęty przez obie Izby Rady państwa. Owszem, jeśli zechcecie zadać sobie nieco trudu i przeczytać moje mowy, przekonacie się, że szczególniejszą wagę przywiązywałem do niezbędnego mojem zdaniem cząstkowego przynajmniej zmniejszenia i złagodzenia tego podatku. Waszą to było rzeczą osądzić, czy zapatrywanie moje było trafne czy nie. Ze natomiast, panowie, ustawę przyjętą 230 głosami przeciw 94 głosom wyrzucacie reprezentantom krajów alpejskich poniekąd jako pokrzywdzenie ich własnych interesów, trudno mi to wytłómaczyć sobie; przyznam się, że stoję tu wobec zagadki.

Odpowiem jeszcze na niektóre uwagi innych panów, aby nie powtarzano, że ten lub ów minister ucieka się do wygodnego milczenia, lubo dotychczas słyszałem zawsze tylko o prawie przemawiania tak ministrów, jak i posłów, a nic mi nie wiadomo o obowiązku przemawiania. Ale gotów jestem, o ile to rzecz podobna, na niektóre uwagi odpowiedzieć.

Poseł z Styryi, p. Carneri, wyrzekł słowa, które mnie osobiście bardzo dotknęły. Zdaje mi się, że musi w tem zachodzić jakaś pomyłka. Szanowny poseł ten powiedział: „Pan minister skarbu i minister mowca z okoliczności dyskusyi i t. d.... nie zdobył się wobec zeszłorocznych wywodów moich na inny silniejszy argument, jak na podanie austryackości mojej w podejrzenie.“ Te słowa szanownego pana posła bardzo mię zmartwiły. Żałuję, że nie ma go w sali, ale muszę mu to naprawdę oświadczyć przy innej sposobności i powtarzam, że słowa te niezmiernie mię zmartwiły, bo nie ma pewnie w tej Izbie nikogo, ktoby codziennie i w tym stopniu, jak ja, miał sposobność przekonywać się, ile gminności, nieprawdy i niegodziwości jest w podejrzeniach, przeciw któremu człowiek uczciwy nie ma innego środka, jak tylko zawołać z Dantem: *Guarda e passa!* Daleki byłem i dalekim zawsze będę od tego, aby kogokolwiek w tej wys. Izbie podejrzywać, a już najmniej tak szanownego pana, jak pos. Carneri.

Chcąc wyjaśnić pomyłkę, muszę prosić o nieco cierpliwości. Chodziło wówczas raczej o akademiczną, jak mniemam, różnicę w naszych zdaniach i zapatrywaniach na austryacką ideę stanu. O ile pamiętam nasamprzód pewien inny, już zmarły, równie znamienity poseł z lewicy występował przeciw mnie, ja zaś, broniąc się, zacytowałem słowa pana posła (Carnerego) z r. 1866 z pewnej broszury na dowód, że nawet w takiej kwestyi zdania mogą być różne, a wyraźnie powiedziałem, że jestem przekony, iż on sam dziś jest już innego zdania. Dla czego zaś to przytoczyłem? Bo sądzę, że dowiódłszy, iż na-

---

— Pomimo tego — kończył — chociaż jest wielu nieumiejących jeszcze czytać i pisać, szczególnie w ustronnych wsiach halskich, to jednak w ogóle oświata i uobyczajenie szerzy się coraz bardziej i wiele dawnych złych nawyczek i nałogów, jak krwawe bijatyki, które były niegdyś namiętnością szczególnie Zillertalczyków, ponocne hulanki połączone z pijatyką, wyprażanie rozmaitych tynktur i olejków niby leczniczych z ziół, oleju skalnego, a nawet z niedźwiadków, które zatrudniało dawniej setki ludzi na szkodę łatwowiernych, którzy je kupowali, próżniacze włóczęgostwo, przemytnictwo i kłusownictwo — znika powoli dzięki zakazom rządu i staraniom kuratów i nauczycieli. W dolinach urodzajnych, pomiędzy ludem zamożnym gospodarstwem, handlem i przemysłem, nie znajdzie pan już ani śladu tych dawnych grubych obyczajów, z których niegdyś słynęli weseli Tyrolczycy u swoich sąsiadów, a nawet lubili się niemi popisywać zagranicą, znajdując takich, którzy im za za ich gburowate koncepta, prostactwo góralskie i udawanie dowcipnych błaznów płacili.

Tak rozmawiając, przeszliśmy z klasy do pomieszkania nauczyciela. Schludną izbę, umeblowaną skromnie sprzętami lakierowanymi, zdobiły oprócz obrazów świętych rysunki własnej jego roboty. W jednym rogu na pułkach, przybitych do ściany, mieściło się kilkadziesiąt książek, pomiędzy któremi było najwięcej specyalnie tyrolskich, w drugim zwróciła moją uwagę trójgraniasta półeczka, na której, obyczajem rozpowszechnionym w domach włościan tamtejszych, ułożone były jasełka z domków i figurek kunsztownie z drzewa zrobionych. Okna przysłaniały bialutkie firanki i doniczki pięknych kwiatów, a na ścianie przeciwległej wisiał cały przybór myśliwski.

— Pan, jak widzę, także i myśliwy — zauważałem.

— W dolinie Innu prawie każdy jest myśliwym, a strzelcy tyrolscy słyną przecież z celności oka. Ale dziś łowiectwo nie wywdzięcza się takim plonem, jak niegdyś. Dawniej roiły się nasze lasy od grubego zwierza, czego dowodem spotykane często rogi jelenie i inne trofea łowieckie nietylko po zamkach pańskich, lecz i po domach wieśniaczych. Ale przetrzebienie lasów, rozszerzenie uprawy na dawne pustkowia, osuszenie bagien, uzbrojenie całego ludu w czasie wojen napoleońskich, a nieprzestrzeganie przytem przepisów łowieckich, sprowadziło wielkie wyniszczenie zwierzyny. Gruby zwierz drapieżny prawie zupełnie jest wytępiony; niedźwiedź, wilk, ryś, są rzadkością. Koziorożce wyginęły już w początkach przeszłego wieku. Jelenia spotyka się jeszcze czasem w mniej dostępnych okolicach nad Innem. Tylko sarny i kozice są jeszcze dosyć pospolite w naszym północnym Tyrolu, a ptastwa, jak głuszców, cietrzewi i jarząbków, mamy jeszcze podostatkiem.

Gdyśmy tak rozmawiali, weszła stara matka nauczyciela, babinka bielusieńka, zgarbiona, zawiędła, ale jeszcze krzepka, na której twarzy wypisał rylec czasu z jakie sześć dziesiątek lat w setnych zmarszczkach — i wniosła na czerwonej tacy dzban piwa, chleb, masło i ser. Przy szklance i przekąsce toczyła się jeszcze z godzinkę o tem i owem rozmowa, w której i matka brała udział. Tymczasem minął skwar południa, od rzeki wionął przez otwarte okna miły chłód i wywabił nas na przechadzkę.

Szliśmy powoli traktem insbruckim, przystając co chwila, gdyż zatrzymywały nas dzieci, wybiegając z zagród powitać nauczyciela, który jedno pogłaskał, drugie pocałował w czoło, innemu palcem pogroził, a każdemu miał coś do powiedzenia. Nakoniec minęliśmy ostatnie domy i wyszliśmy na otwarte pole, ścielące się od gór ku Innowi, który płynie opodal od ich podnóża, ukryty w zaroślach wikliny i olsz, gdyż dolina jego w okolicy Brixlegu znacznie się rozszerza. Droga przecina naprzód prostą linią zielone niwy, a dalej okrąża niewielki, lasem okryty pagórek, za którym otwiera się rozległy widok na równinę. Wśród niej, na tle czarnych borów i olbrzymich gór, których stoki to skaliste tworzą urwiska, to zasypuje rumowisko wyrzucone z wysoko położonych szybów górniczych — wznoszą się jeden za drugim trzy zamki: Matzen, Lichtwer i Kropsberg.

Pierwszy z tych zamków osadzony jest na skalistem wzgórzu, u podnóża wysokiej góry. Jego poważne, szare, rozległe mury, opatrzone dopiero w wysokości trzeciego piętra dwoma rzędami niewielkich okien, sterczą wysoko nad wieńczące je świerki, a nad niemi panuje okrągła, ciężka wieża kamienna z bardzo niewielu otworami, którą tradycya miejscowa do rzymskich czasów odnosi. Wieża ta ma być szczątkiem kasztelu, zbudowanego dla obrony rzymskiej osady *Masciacum*. Tak twierdzą jedni, ale inni przenoszą Masciacum w okolice dzisiejszego Wörgl, a że jedni i drudzy opierają się na tem samem źródle, mianowicie na karcie Antonina, że tu i tam odkopano starorzymskie mury, wyroby sztuki i monety, że tu i tam lud opowiada o istnieniu w prastarych czasach wielkiego miasta, które wymarło na morowe powietrze — spór więc trudny jest do rozstrzygnięcia i zapewne nieprędko zostanie rozstrzygnięty. Na wszelki sposób mury Matzen z bardzo dawnych pochodzą czasów; kaplica zamkowa św. Krzyża była poświęcona już w r. 1176, a w r. 1300 byli właścicielami tego zamku panowie Frundsbergowie, lennicy hrabiów von Andechs, których ród, głośny w tutejszych górach, wywodził swój początek z rodowego gniazda koło Schwatz, a następnie, urosłszy w znaczenie i bogactwa, przeniósł się z Tyrolu do Szwabii.

Mniej starożytnym i mniej okazałym jest drugi zamek, Lichtwer. Leży on po przeciwnej stronie drogi, pośród łąki podmokłej, na pagórku odosobnionym, ocienionym drzewami owocowemi. Jestto budowa ciężka, stara, o jednej wieży i niewielu oknach. W dawnych dokumentach zowie się ten zamek *Lichtenwerde*, co tyle znaczy jak jasny ostrów, skąd wnosić można, że wzgórze służące mu za posadę było niegdyś wyspą, wznoszącą się z toni jeziora, które zalewało wówczas tę moczarzystą do dzisiaj dolinę. Domysł ten jest tem prawdopodobniejszy, że w czasach bardzo dawnych usunęła się część góry Sonnwendjoch i zasypała w poprzek całą dolinę Inu od Kramsach aż po Matzen, tworząc jakoby groblę, którą wstrzymana rzeka rozlała się powyżej w jezioro. Ślady tej grobli pozostały do dzisiaj w wałach gruzu, przez które po wiekach wyżłobił sobie In nowe koryto.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wet tak potężny myśliciel i tak genialna głowa w sprawach tak ważnych mylić się może, ja także w mylnem może zdaniu mojem miałbym prawo liczyć na pobłażliwość nietylko większości, lecz i mniejszości.

Nie było to więc podawanie patryotyzmu pos. Carnerego w podejrzenie, nie miałem takiego zamiaru i stosownie do natury rzeczy mieć nie mogłem. Że taki myśliciel bardzo często się myli w pojmowaniu rzeczy właśnie politycznych, mogę niestety dowieść panu posłowi znów ustępem z innej pracy. Napis jej: *„Neu-Oesterreich, ein Wort über echten und falschen Constitutionalismus*, przez Bartłomieja Carnerego, 1861.“ Powiedziano tam na str. 9: „Nowożytny konstytucyonalizm ma dwie tylko partye, rządową i przewrotową“ (*Wesołość*). Jestem przekonany, że pos. Carneri dziś jest innego zdania (*Wesołość*). Biorę panów na świadków, że to nie jest podejrzliwość. O konstytucyonaliźmie szanowny mowca na posiedzeniu dnia 13 lutego inne jeszcze wypowiedział zdanie: „Albo rząd ustąpi, a następnemu w kilku dniach przyzwoli się, czego mu potrzeba — to jeszcze pytanie! — albo rząd na prawdę jest przekonany, że opozycya nie ma racyi, a wtedy najświętszym obowiązkiem jego byłoby skorzystać z prawa, które daje mu konstytucya i biorąc całą odpowiedzialność na siebie, odwołać się do państwa.“ Otóż jest to całkiem nowa w konstytucyonaliźmie zasada. „Jeśli rząd jest przekonany, że opozycya nie ma racyi“ — tak mówi szan. pos. Carneri, a mnie dodać wypada: skoro rząd ma dowody faktyczne, że większość wys. Izby nie odrzuciła jeszcze ani jednego z ważniejszych projektów rządowych, owszem kilka z nich już przyjęła, i skoro rząd w najważniejszych sprawach w Izbie wyższej także uzyskał większość głosów — przeto „najświętszym jego obowiązkiem byłoby rozwiązać Izbę!“ (*Wesołość na prawicy*). Oto zdanie, na które zgodzić się nie mogę; albowiem zasada dawnego prawdziwego konstytucyonalizmu mówi o rozwiązaniu wtedy tylko, gdy rząd mniema być w prawie wobec większości Izby (*Brawo, brawo z prawicy*).

Drugi pan mowca z szanownej opozycyi, który mówił po pośle styryjskim (Schaup), w rzeczach finansowych oprócz podatku dochodowego przypominał rządowi podatek od okowity i podatek od cukru, a mianowicie także, jeśli się nie mylę, zadał rządowi pytanie, czy większość byłaby skłonna zgodzić się na reformę podatku od cukru? Muszę panu mowcy odpowiedzieć, że, co do mnie, nie podzielam zdania wypowiedzianego już przy innej sposobności przez pewnego szanownego mowcę, jakoby cały niedobór pokryć można przez stosowną reformę podatku od cukru, lubo uznaję potrzebę jego zreformowania. Nie podzielam tego zdania, bo obawiam się, że gdyby z podatku od cukru wydobyć chciano taką sumę, jakiej potrzeba na pokrycie niedoboru, zaszkodziłoby się fabrykacyi cukru w Austryi i naraziłoby się tysiączne interesa rolnicze na wielkie niebezpieczeństwo. (*Tak jest!* z prawicy) Ale reforma, przyznaję to, jest nagłą potrzebą. Zdaje mi się jednak, jakoby pan poseł w chwili przynajmniej, gdy mówił, nie uwzględniał, że reformy tej nie może przeprowadzić ani sam rząd, ani też sama legislatywa naszej połowy monarchii, lecz że zawisła od poprzedniego przyzwolenia rządu i sejmu węgierskiego. Nie mamy zaś prawa żądać, aby reforma teraz była przedsięwzięta; ustawy o opodatkowaniu obowiązują tak długo, jak długo obowiązuje ugoda z Węgrami. Tyle jednak powinno być wiadomo z dzienników, że między oboma rządami toczą się w tej sprawie rokowania, o których dziś absolutnie nic powiedzieć mi nie wolno.

Dalej szanowny poseł mówił o różnych rozmaitościach, mianowicie także zainteresowało go — nie wiem w jaki sposób, bom go nie rozumiał dobrze — „przejście Wenery przez tarczę słoneczną i wystawa tryesteńska“ (*wesołość* na prawicy), przyczem uznał za rzecz nieodzowną krytykować drobiazgowość ministra skarbu w polityce oszczędności. Rzecz to wiadoma, że między ministerstwami odbywają się narady nad każdym wydatkiem, i że gdyby minister skarbu przystać zechciał na każdą małą kwotę, z tego rodzaju zaniedbania drobnych oszczędności wynikłaby ogromna rozrzutność.

Dalej zdawało się panu posłowi, że dostrzega pewnego aleatorycznego rysu w polityce finansowej i mówił przytem o losach serbskich. Nie myślę i nie mam powodu powtarzać, com w tej wys. Izbie już o tej sprawie powiedział. Pan poseł uczynił też rządowi zarzut z pozwolenia danego c. k. uprzywilejowanej *Bodencredit-Anstalt* na emisyę losów pożyczki premiowej. Skoro już nie można obyć się tu bez czynienia przy każdej sposobności zapytań i zarzutów odnoszących się do spraw bankowych i pieniężnych, kazałem spisać wedle akt odpowiedź dla pana posła i pozwolę sobie ją odczytać:

„Pan poseł dr. Schaup twierdził: 1. że dopiero rząd teraźniejszy dał statutom *Bodencredit-Anstalt* taką interpretacyę, za pomocą której zakład ten otrzymał możność emitowania obligacyj komunalnych; 2. że *Bodencredit-Anstalt* skutkiem tego wszystkie emitowane dawniej pożyczki komunalne — ma być zapewne: obligacye komunalne — zamieniła na losy; 3. że ten interes dla gmin nie był z pożytkiem, bo pozaciągały były swoje pożyczki już przedtem po pewnej określonej stopie procentowej; 4. że w ten sposób emitowano losów na 40 milionów złotych.

„*Ad 1.* Prawo *Bodencredit-Anstalt* do wydawania listów zastawnych lub obligacyj z premiami wedle jasnych pod tym względem postanowień statutów zatwierdzonych dnia 8 lutego r. 1864 przez ówczesnego ministra Lassera nie ulega żadnej wątpliwości. Prawo to jest nawet wyraźnie ogłoszone w *Dzienniku ustaw państwa* z dnia 18 czerwca r. 1864, w numerze 49tym. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Co do interpretacyi tego prawa, nadanego *Bodencredit-Anstalt* przez ówczesny rząd wiernokonstytucyjny, nie mogła, stosownie do zawartego w odnośnym akcie komentarza, żadna zachodzić wątpliwość. Ze *Bodencredit-Anstalt* dopiero w roku 1880 z przysługującego sobie prawa zrobiła praktyczny użytek, pochodzi ztąd, iż spłatne w każdej chwili pożyczki hipoteczne nie nadają się do pokrycia pożyczki premiowej, związanej stałym planem wylosowania, a sposobność do zakontraktowania wielkich pożyczek nastręczyła się dopiero w ostatnich latach w skutek zobowiązań gmin, urastających z wydatków na cele budowy szkół, koszar i inne. Jest to zresztą wewnętrzna sprawa *Bodencredit-Anstalt*, i ograniczam się na stwierdzeniu faktu, że rząd teraźniejszy jedynie dlatego jest pierwszym, za którego *Bodencredit-Anstalt* emitowała obligacye premiowe, iż dopiero teraz rzeczonemu zakładowi było na rękę skorzystać z swego prawa, nadanege mu przy założeniu a nigdy niezaprzeczonego.

„*Ad 2* i *3.* W październiku r. 1880, t. j. w czasie, gdy nastąpiła emisya nowych obligacyj premiowych, *Bodencredit-Anstalt* udzieliła była 8,000.000 zł. tak zwanych pożyczek „komunalnych“ w złocie i około 1,500.000 zł. takichże pożyczek w walucie bankowej. Pożyczki tamtej kategoryi, zakontraktowane wyłącznie z węgierskiemi stowarzyszeniami ku uregulowaniu rzek, odtąd spłacone zostały z wyjątkiem drobnej reszty, którą ostatni ogłoszony wykaz rzeczonego zakładu wymienia w ilości 210.963 zł. 21 ct. Pomiędzy pożyczkami komunalnemi w walucie bankowej w sumie około $1^1/_2$ miliona złotych, które po większej części również dostały się węgierskim stowarzyszeniom dla uregulowania rzek, znajdowały się tylko trzy pożyczki udzielone gminom austryackim, co do których zniżenie stopy procentowej stosownie do nowych warunków pożyczek po części już nastąpiło, po części znajduje się w stadyum dokonania. Że te nowe warunki pożyczek wbrew zdaniu pana pos. Schaupa nie są dla gmin zupełnie bez pożytku, co więcej, w sposób bardzo dogodny odpowiadają niepospolitej potrzebie gmin, widać to może z licznych starań o takie pożyczki i to właśnie z strony gmin najlepszych i najgodniejszych kredytu, jako też z faktu, że *Bodencredit-Anstalt* w ciągu roku jednego wydała więcej jak 20 milionów nowych pożyczek gminom austryackim i sprawiła im wielką ulgę w budżecie.

Ad 4. Wydane dotychczas przez *Bodencredit-Anstalt* obligacye premiowe wynoszą nie 40, lecz 20 milionów“.

Co się tyczy więc owego aleatorycznego znaczenia polityki finansowej, trudno mi go dostrzedz, i zdaje mi się, że wys. Izba nie weźmie projektu o pocztowych kasach oszczędności, jak podobało się wyrazić pos. Schaupowi, za żart, lecz jaknajwcześniej uchwali tę rzeczywiście ważną i mojem zdaniem dobroczynną ustawę. Jeśli pos. Schaup nadto jeszcze powiada, że pozwolenie na połączenie słabych i nieopłacających się hut żelaznych rząd dał dla tego, żeby komukolwiek nastręczyć sposobność zysku z założenia towarzystwa, nie wypada mi nic innego, jak tylko odeprzeć to twierdzenie jako nieprawdziwe i obrażające (*Brawo! brawo! z prawicy*). (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z sejmu pruskiego.)

Sejm pruski zajęty jest ciągle jeszcze obradami budżetowemi. Na dwóch ostatnich posiedzeniach toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Przy tej sposobności poruszono także sprawę towarzystw rolniczych, która dała sposobność posłowi Kantakowi do wytoczenia skarg z powodu że towarzystwa polskie rolnicze, choć zajmują się wyłącznie kwestyami rolnictwa, ulegają przecież dozorowi policyjnemu, że rząd ich nie uznaje i nie subwencyonuje, choć mają na celu sprawę dobra publicznego. Koło polskie wystąpi prawdopodobnie z wnioskiem o uznanie polskiego Towarzystwa centralnego rolniczego na równi z niemieckiemi i o subwencyonowanie takowego. Występowało ono już w poprzednich latach z podobnym wnioskiem, ale naówczas skutku nie odniosło.

Poseł Kantak mówił dalej: Rolnictwo powinno, jak to powiedział p. minister, pozostać dziedziną neutralną. Za taką i my je uważamy. W stowarzyszeniach naszych nie chcemy rozprawiać o niczem innem, tylko o o rolnictwie; pragniemy rozwoju kraju i ludności pod względem materyalnym i dlatego spodziewam się, że p. minister także przyjdzie do przekonania, iż polskie stowarzyszenia tak samo uprawnione są do uznania przez rząd, do subwencyonowania i do uwolnienia od dozoru policyjnego, niewątpliwie zbytecznego, jak inne stowarzyszenia rolnicze a mianowicie stowarzyszenia niemieckie w mojej ojczyźnie.

(Wystąpienie generała Skobelewa).

Mowa miana w rocznicę zdobycia Geok-Tepe wyprowadziła na widownię polityczną nazwisko generała Skobelewa, znanego dotychczas tylko z waleczności i przymiotów wodza, wsławionego zwycięstwem nad Tekińcami, a niewolnego od zarzutu, że chwałę tego zwycięstwa przyćmił niepotrzebną zupełnie, nieludzką rzezią zwyciężonych. W bitwie pod Geok-Tepe, zakończonej zwycięstwem, którego rocznicę obchodzono niedawno, pokonani Tekińcy stracili tysiące zabitych, ale rannych wcale nie mieli.

Usiłowano osłabić znaczenie tej pierwszej mowy generała, mającej nieprzyjazny charakter względem państw, które zostają z Rossyą w niczem niezakłóconych stosunkach. Przypuszczano, że wyrażenia, których sobie pozwolił generał, były nieoględnością mowcy, zostającego pod wpływem wspomnień swego zwycięstwa i czysto-osobistym objawem jego sympatyi lub antypatyi. Spodziewano się, zapewniano nawet, że rząd rossyjski odrzuci solidarność z tem wystąpieniem i da uczuć generałowi swoje niezadowolenie. Gdy następnie ukazem carskim nadane zostały dwom nowo zbudowanym parowcom nazwy *Skobelew* i *Geok-Tepe* i gdy dzienniki zaczęły podnosić to jako pośrednią aprobatę mowy toastowej, zauważono słusznie, że postanowienie nadania takich nazw nowym okrętom musiało zapaść jeszcze przed mową i że nie podobna było go zmieniać.

Wkrótce po tem pierwszem wzstąpieniu generał Skobelew wyjechał za granicę. Upatrywano w tem rodzaj kary, okazało się jednak, że to ostatnie przypuszczenie było mylne, gdyż przybywszy do Paryża, zwycięzca z pod Geok-Tepe wystąpił z nową mową do studentów serbskich, wypowiadając jeszcze wyraźnie to, co w pierwszej byłej tylko napomknięte, a mianowicie fanatyczną nienawiść do plemienia niemieckiego i jego wpływu na wewnętrzną politykę Rossyi i na całą w ogóle słowiańszczyznę. Analizę tej mowy ogłoszonej w dzienniku *France*, podał telegram, któryśmy umieścili w poprzednim numerze.

Po tem ponownem wystąpieniu generał Skobelew stał się bohaterem chwili. Wszystkie dzienniki zajmują się nim, niektóre otworzyły nawet osobne rubryki doniesieniom o wrażeniu, jakie sprawiły jego mowy, a redaktorowie i reporterzy ubiegają się jeden przed drugim o rozmowę z apostołem wojny rasowej Słowian z Niemcami. Dwie takie rozmowy podajemy tutaj, według streszczeń telegraficznych Współpracownik gambettystowskiego organu *Voltaire* w następnych słowach zdaje relacyę z swoich odwiedzin u Skobelewa.

Generał, który zna Francyę, jej mężów stanu i jej politykę, rzekł: „Miałem w Petersburgu mowę, która wywołała pewne wrażenie Dowiaduję się właśnie, że cesarz jednemu ze statków budujących się na morzu Kaspijskiem nadał moje nazwisko. Rzadkie to odszczególnienie dowodzi, że nie popadłem w niełaskę i przybyłem do Paryża dobrowolnie, z własnej chęci. Ale choćby nawet miały mnie z powodu wolnomyślności mojej spotkać nieprzyjemności, to przekonania moje wypowiadać będę zawsze bez ogródek. Zajmuję stanowisko niezależne, a skoro wezwie mnie wojna, o resztę nie dbam. Powiedziałem rzeczywiście, że Niemiec jest wrogiem i sądzę, że zbawienie Słowian leży w sojuszu z Francyą. Potrzeba powrócić do równowagi europejskiej, ale nie w tem znaczeniu, jak ją pojmował Thiers. Niemcy są wielkim mataczem, wiemy i my o tem Panowie wiecie o tem aż nadto dobrze. Wschodnia sprawa jest jedną z głównych kwestyj, przez nią musi być przywrócona owa równowaga, w której jedno mocarstwo, to jest Niemcy, nie będą stanowiły o wszystkiem. Powiedziałem to i powtarzam Wierzę w rozwój tej myśli i pragnę go z całego serca, wierzę przedewszystkiem, jeżeli prawda ta pojętą zostanie, że musi przyjść do przymierza pomiędzy Francyą a Słowianami Jest to dla nas środek do odzyskania na nowo naszej niezawisłości, a dla was środek do zajęcia napowrót tego stanowiska, któreście postradali.“ Skończył wreszcie Skobelew uwagą, ażeby nie rozgłaszano o nim za dużo a to dla dobra wielkiej sprawy, nad której wykonaniem ciągle pracować będzie.

Paryski korespondent *Kölnische Ztg.*, w ten sposób opowiada swoją rozmowę:

„Odwiedziłem dziś rano generała Skobelewa, którego znam od wojny r. 1877. Po kilku zwykłych słowach powitania, mówił generał o swojem przemówieniu do deputacyi studentów serbskich, które wydrukowane było w dzienniku *France*. Podniósł najprzód, że przemawiał jako człowiek prywatny, bynajmniej nie w charakterze urzędowym. Oświadczył, iż jest niezadowolony z tego, że *France* podała do druku jego mowę, pełną gwałtownych wyrazów, których nigdy nie używał. Określa potem bliżej swoje oświadczenia: Cieszyło go, kiedy Niemcy w r. 1871 uzyskały swój cel, zjednoczenie; otóż byłoby wielką niesprawiedliwością, gdyby zabraniano tego Słowianom, co przyznano Niemcom. Twierdził dalej, że w krajach południowej Słowiańszczyzny zaangażowane są interesa Rossyi materyalne, ale przedewszystkiem moralne. Niesprawiedliwością jest występowanie przeciw dążnościom tych ludów, lecz my, chociaż bronimy tych interesów, nie chcemy jednak występować zaczepnie. Generał uznaje traktat berliński, lecz żąda, żeby był szanowany także przez Austryę.

„Gdym uczynił wzmiankę — mówi dalej korespondent — o artykule *Voltaira*, w którym powiedziano, że generał zachęca do francusko-rossyjskiego przymierza przeciw Niemcom, Skobelew odparł, że znaczenie słów jego przedstawiono przesadnie i przekręcono wyrażenia. Powiedział, że z powodu mowy jego do studentów serbskich, ogłoszonej we *France*, pośle zaraz sprostowanie. Nie zaprzeczy samej istocie mowy tylko zaprotestuje przeciw gwałtownemu jej tonowi. „Z mojemi pojęciami o grzeczności — dodał — nie zgadza się takie wysłowienie.“ Oburzał się szczególniej, że co do armii niemieckiej włożono mu w usta inne słowa. „Jako żołnierz nie mógłbym przeciw wojsku miotać oszczerstw, sądzę, że wszyscy wiedzą, jak głęboko szanuję dzielność armii niemieckiej.“ Zapewnienia swe zakończył ponawianem kilka razy słowem honoru, że szanuje armię niemiecką.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** udzielał dnia 16 b. m. posłuchania, na którem znajdował się między innymi c. k. podkomorzy hr. Edward Stadnicki.

— **Major Zaleski** z pułku ułanów Arcyksięcia Karola Ludwika otrzymał od Jego Mości króla pruskiego order Czerwonego Orła III klasy.

— **Czytelnia ludowa** ruska w Czerchawie w powiecie samborskim została przez c. k. Namiestnictwo rozwiązana na mocy §. 24 ustawy z dnia 15 listopada 1867. Czytelnia ta, uczęszczana także przez młodzież szkolną, posiadała w bibliotece swej książki treści szkodliwej, zabronione przez krajową Radę szkolną.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Podbereżu ks. Grzegorzowi Gumiennemu, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Rożance.

(*m*) **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbyło wczoraj, jako w rocznicę urodzin Kopernika, walne zgromadzenie. Przewodniczący dr. Żmurko podniósł na wstępie coraz wybitniejszą działalność towarzystwa, które gromadzi coraz liczniej polskie siły naukowe i to nietylko z kraju, ale i z zagranicy. Towarzystwo wydaje od kilku lat wzorowo redagowane czasopismo naukowe *Kosmos*, które niestety więcej liczy czytelników po za granicami niż w samym kraju. Wyliczywszy naukowe prace towarzystwa w ciągu ubiegłego roku, mowca kończy wspomnieniem zmarłych członków dr. Sz. Syrskiego, Ignacego Łukasiewicza i Wojewódki. Z sprawozdania odczytanego przez dr. Ochorowicza dowiadujemy się, że towarzystwo liczyło 120 członków zwyczajnych i 4 honorowych; naukowych posiedzeń odbyło 13 i urządziło 22 wykładów. Towarzystwo brało czynny udział w zjeździe lekarzy i przyrodników i w wystawie przyrodniczej w Krakowie a za działalność swoją na polu nauk przyrodniczych otrzymało dyplom honorowy. Sejm udzielił na wydawnictwo *Kosmosu* 600 zł. subwencyi. Dochody wynosiły 1.967 zł., wydatki 1.689 zł. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum. Dotychczasowy od kilku lat prezes dr. Żmurko, złożył tę godność, prosząc usilnie o wybór nowego prezesa; wybrano tedy znakomitą większością głosów prezesem dr. Radziszewskiego, gdy tenże jednak wyboru przyjąć nie chciał, głównie z powodu, iż jest redaktorem *Kosmosu*, wybrano prezesem dr. Fabiana, jego zastępcą dr. Niedźwiedzkiego, do zarządu zaś wybrano pp. dr. Ochorowicza, dr. Kreutza, dr. Radziszewskiego, dr. Żmurkę, Petelenza. dr. Stella Sawickiego, dr. Dunin Wąsowicza i Dziedzickiego. Posiedzenie zakończyło się zajmującym odczytem naukowym dr. Fabiana o attrakcyi i grawitacyi ciał.

† **Pogrzeb** ś. p. Jeziorańskiego odbył się wczoraj przy ogromnym udziale ludności.

Przed trumną niesiono wielką ilość wieńców a w orszaku pogrzebowym znajdowały się bractwa, korporacye i stowarzyszenia miejscowe.

(—) **Odczyty** na korzyść pomnika Mickiewicza, które urządza młodzież akademicka w wielkim poście, zapowiadają się bardzo świetnie. Oprócz Deotymy i Klaczki, którzy przyrzekli wziąć udział w odczytach, otrzymał komitet przychylną odpowiedź od p. Emanuela Tonnera, posła czeskiego do Rady państwa, znanego pisarza i przyjaciela Polaków.

§ **Ruch telegraficzny.** W styczniu b. r. oddano w Galicyi depesz 37.662, a mianowicie rządowych niepłatnych 14, w służbie telegrafu 674, zapłaconych rządowych i prywatnych 36.974. Nadeszło zaś depesz 45.057, a mianowicie rządowych niepłatnych 28, w służbie telegrafu 757, niepłatnych z giełdy wiedeńskiej 4.116, zapłaconych rządowych i prywatnych 40.156. Przetelegrafowano depesz 110.243. Przeszło tedy przez galicyjskie linie telegraficzne depesz 192.962. Za depesze wpłynęło do kasy 23 007 zł

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu E. O. z pomieszkania srebrny zegarek o podwójnej kopercie i kwotę 12 zł., panu M. A. z kawiarni wiedeńskiej zimowy paltot koloru bronzowego o sukiennej w kraty podszewce kolorowej z firmą „Platowski“ wartości 40 zł., a panu J. M. z łaźni Ducheńskiego złoty pierścionek z kamykiem czworogrannym i srebrny zegarek, chronometr, z łańcuszkiem pozłacanym wartości 30 zł. — Pani A. Z. zgubiła złotą sylwetkę z wizerunkiem N. Panny Maryi.

— **W setnym dziesiątym roku** życia umarła w zeszłym tygodniu w Homoku na Węgrzech niejaka Józefa Salamon, od 60 lat owdowiała. Staruszka aż do śmierci trzymała się bardzo dobrze.

— **Zmarły prezydent** Unii północnoamerykańskiej, Garfield, nie zeszedł z tego świata w takiem ewangielicznem ubóstwie, jak o tem donoszono pierwotnie. Majątek jego składa się z pięknego domu w Washingtonie, gospodarstwa w Mentor, w Stanie Ohio i około 100.000 dolarów w ruchomościach. Wszystko to w postępowaniu spadkowem oceniono na 600.000 dolarów, czyli 1,200.000 zł. Spadkobiercą prezydenta jest wdowa po nim.

— **Psy przemytnikami.** Jeden z dzienników szwajcarskich opowiada: W Chiasso, na granicy szwajcarsko-włoskiej można widzieć codziennie 10 do 20 psów na stacyi kolejowej, „wysiadających“ z wagonów pociągu, który tam przybywa w godzinach porannych. Psy te stanowią formalną, zorganizowaną bandę przemytniczą. Tak są bowiem nauczone, że codziennie nocą i manowcami po górach i lasach wracają z Chiasso przez granicę szwajcarską do Como, objuczone rozmaitemi towarami, które uwiązane mają do szyi. Psy te nietylko doskonale znają ścieżki graniczne, mniej strzeżone, ale także każdego strażnika cłowego.

— **W kopalni węgla** Tremdon-Grange w pobliżu Hartlepoolu w Anglii dnia 16 b. m. zdarzył się wybuch gazów ziemnych. Zachodzi obawa, że ofiarą tego nieszczęścia padło około stu robotników.

— **Skarb.** Dnia 7 b. m. w jednej z cegielń parowych pod Opolem, na Szląsku pruskim, wykopano 576 starych monet w worku płóciennym, między niemi dwa dukaty austryackie z lat 1588 i 1604, oraz rozmaite inne srebrne pieniądze z lat od 1519 do 1604. Większa część monet jest bardzo dobrze zachowana; wiele między niemi jest polskich z wizerunkiem Zygmunta III. Jednocześnie wykopano srebrny pasek damski prześlicznej roboty, który jednak mocno przy odkopywaniu został uszkodzony.

— **Dla obserwowania zaćmienia** słońca, które przypada dnia 16 maja, bankier i deputowany francuski p. Rafał Bischofsheim urządza własnym kosztem wyprawę naukową do Górnego Egiptu, na której czele stać będzie dyrektor spostrzegalni astronomicznej w Nicei p. Perrotin.

— **Działo rewolwerowe.** Z Tulonu donoszą: W porcie tutejszym od dnia 15 b. m. odbywają się próby z nowem działem rewolwerowem systemu Holkitsck'a, który ma na celu głównie ochronę okrętów wojennych od łodzi torpedowych. Dotychczasowe próby wypadły zadowalniająco, przy użyciu bowiem działa rewolwerowego żadna z łodzi takich nie mogła się zbliżyć do okrętu tak, ażeby go ze skutkiem zaatakować.

— **Rośliny japońskie.** Warszawski ogród botaniczny otrzymał w darze z Japonii przeszło 200 gatunków rozmaitych nasion. Że jednak na tych nasionach są tylko japońskie napisy, których nikt nie rozumie, dopiero więc po zasianiu i zejściu ich będzie się można przekonać, czem właściwie flora wspomnionego ogrodu została wzbogacona.

— **Piekielne machiny.** Dwie rodziny w Edynburgu otrzymały w tych dniach przez pocztę *anonime* paczki, które przy otwieraniu eksplodowały i raniły ośm osób. Policya wyśledziła już sprawcę tego ohydnego zamachu. Zemsta prywatna była powodem zabrodni.

— **Odpust indyjski.** Dzienniki bombajskie podają ogłoszenie kolegium braminów w świętem mieście Allahabadzie nad Gangesem; bramini oznajmiają wyznawcom Brahmy, że w bieżącym miesiącu indyjskim (obejmującym część stycznia i część lutego) w pomienionem mieście obchodzone będzie święto odpuszczenia grzechów *Melle Chumbur*, a to w połączeniu z wielką pielgrzymką. Odpust taki w Allahabadzie przypada co lat dwanaście i zazwyczaj gromadzi ogromne tłumy wiernych z całych Indyj. Tym razem spodziewają się tam przybycia trzech milionów pielgrzymów, a władze angielskie już naprzód zarządziły wszelkie środki ostrożności, ażeby w tych niezmiernych rzeszach pielgrzymów, po największej części wynędzniałych i zaniedbanych, nie wzięły początku jakie epidemie, zwykle bowiem po wielkim odpuście w Allahabadzie pojawia się w Indyach cholera.

— **Wiatry ekwinokcyalne** w całej Europie w tym roku stawiły się na pięć tygodni przed swoim oficyalnym terminem. W naszej okolicy mamy je już trzy dni. W Wiedniu przed wczoraj srożył się prawdziwy huragan. Towarzyszą tym wiatrom skąpe tylko opady atmosferyczne w postaci śniegu lub deszczu. Ogromne śniegi spadły w ostatnich dniach jedynie w Grecyi. Ateny przez kilka dni były formalnie zasypane śniegiem przy 4 stopniowym mrozie, który w innych okolicach Grecyi n. p. w Cefizyi u stoków Pentelikonu dochodził do — 8 stopni. Zaspy śnieżne miały w tem miejscu dwa metry grubości, a wszelka komunikacya ustała. Od roku 1850 nie było w Grecyi tak ciężkiej zimy, jak ostatnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

I.

(*L.*) Dzisiaj z rana rozpoczęło się dziewiętnaste ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem odczytano sprawozdanie dyrekcyi z jej czynności w r. z., który jest z rzędu 39 rokiem istnienia tego zakładu. Z bardzo obszernego sprawozdania wyjmujemy tylko najważniejsze szczegóły.

Z końcem grudnia 1880 r. było wydanych 5 prc. pożyczek wymierzonych na podstawie iloczynu podatkowego na 548 hipotekach ogółem 10.999.200 złr. Po ubyciu 12 hipotek z sumą 253.100 zł., które dla uzyskania większej pożyczki zostały oszacowane przez detaksatorów, pozostało z końcem grudnia 1880 r. na podstawie iloczynu podatkowego na 536 hipotekach wymierzonych i wydanych 5 prc. pożyczek 10,746.100 zł., a na podstawie oszacowania przez detaksatorów z końcem grudnia 1880 na 715 hipotekach pożyczek w kwocie 28,399.500 złr. W r. 1881 wydano na podstawie podatkowej na 37 hipotek 5 prc. pożyczek w kwocie 998.500 zł., na 3 hipoteki 4 prc. pożyczek w kwocie 218.100 zł., zaś na podstawie szacunkowej na 74 hipotek 5 prc. pożyczek w kwocie 3,496.500 zł. a na 8 hipotek 4 prc. pożyczek w sumie 408.300 zł. Ogółem wydano tedy na 1373 hipotek pożyczek w kwocie 44,267.000 zł. Hipoteki 576 pożyczek na podstawie podatku obejmują razem 681.647 morgów w wartości 33,127.495 zł. a wraz z budynkami w wartości 35.540.514 zł. Hipoteki zaś 797 pożyczek na podstawie oszacowań obejmują ogółem 862.197 morgów w wartości 63,239.100 zł. a wraz z budynkami w wartości 75,003.238 zł. Ogółem na 1373 hipotek z przestrzenią morgów 1,543.844, wartości 110,543.752 zł. wydano 5 prc. pożyczek 43.640.600 zł., a 4 prc. pożyczek w kwocie 626.400 zł., czyli razem 44,267.000 zł. Pożyczki są poprzedzone hipotecznie: *a*) przez reszty pożyczek w 4 prc. listach zastawnych poprzednio udzielonych w sumie 6,005.550 zł.; *b*) przez inne ciężary, przeważnie gruntowe, w sumie 880.957 zł. Z wykazanej przeto wartości hipotek wyczerpano przez Towarzystwo i poprzedzające ciężary razem 51,153.507 zł., czyli 46·27 prc. wartości hipotek. W zastępstwie zaciągających pożyczki spłaciła dyrekcya tytułem reszty poprzednich 4 prc. pożyczek i obcych ciężarów razem 774.673 złr. Od roku 1869 do 1880 włącznie spłacono z tych samych tytułów ogółem 4,547.527 złr. W r. z. skonwertowano 5 prc. pożyczki na 4 procentowe w sumie 306.400 zł.

Stan pożyczek 4- i 5-proc., bezokresowych, niespłaconych, wynosił z końcem 1880 r. 19,117,767 zł. (centy opuszczamy). Z tej sumy umorzono w ciągu r. z. ogółem tylko 874,677 zł., pozostała więc wierzytelność w kwocie 18,243,090 zł. Listów zastawnych było w obiegu z końcem z. r.: 4 prc. w mon. konw. 349.000 zł., co czyni na wal. austr. 366,450 zł.; 4 proc. w wal. austr. 7,376,700 zł.; 5 proct. bezokresowych 10,500,100 zł.

Stan pożyczek 5 prc. okresowych, niespłaconych wynosi z końcem grudnia 1880 r. 25.397,054 zł. W r. z. wydano nowych takich pożyczek na 4,495,000 zł.; razem więc wynosiły pożyczki tej kategoryi 29,892,054 zł. Z tego umorzono w r. z. tylko 610,903 zł., zostało więc 29,281,150 zł. Listów zastawnych okresowych było w obiegu z końcem 1881 r. 29,228,700 zł.; różnicę tedy 52,474 zł, stanowi przewyżka, spowodowana zakupnem 5 proc. listów zastawnych okresowych w miejsce losowania, ze sumy bowiem przypadającej gotowizną na umorzenie długu 1,304,149 zł. przeznaczono do losowania 785,323 zł., resztę 518,825 zł. użyto na kupno podług kursu 5 proc. listów zastawnych okresowych w sumie 571,300 zł. Uzyskano tedy dla funduszu umarzającego przewyżkę 52,474 zł., która w właściwym czasie ratami wpłynie od dłużników, a która może być użytą tylko na umorzenie listów zastawnych.

Czteroprocentowe listy zastawne okresowe dopiero we wrześniu r. z. mogły być w obieg puszczone. Udzielono w nich po koniec grudnia r. z. ogółem pożyczek w kwocie 626,400 zł. i tyle też listów zastawnych puszczono w obieg.

Wierzytelność pożyczkowa wynosiła ogółem z końcem z. r. 48,150,824 zł.; zwiększyła się w r. z. o 3,636,005 zł., stan bierny wynosił 48,098,350, zwiększył się więc o sumę 3.635,835 zł. Od zawiązania towarzystwa wydano ogółem pożyczek w sumie 67,919,655 zł.

Do końca r. 1880 wypowiedziano 428 kapitałów, wystawiono na licytacyę 247 majątków, a sprzedano rzeczywiście 28 hipotek. W r. z. wypowiedziano 14 kapitałów, wystawiono na licytacyę 12 majątków a sprzedano rzeczywiście dwie hipoteki. Pomiędzy wystawionemi na przymusową sprzedaż hipotekami były dwie takie, które dyrekcya musiała na licytacyi kupić na własność Towarzystwa. Były to mianowicie dobra Winniki (pow. Drohobycki) i Lichwin (pow. Tarnowski). Na Winnikach straciło Towarzystwo 12.461 zł., na Lichwinie 76432 zł. Dyrekcya usprawiedliwiając obecnie te straty, powiada: „Jest to smutny objaw naszych stosunków ekonomicznych i prawodawczych, że pomimo najskrupulatniejszego postępowania dyrekcyi przy wymiarze pożyczek, grozi przecież niebzpieczeństwo, powodowane głównie niemożebnością zasłonięcia hipoteki od dewastacyi podczas pertraktacyi sprzedaży sądowej, którą nierzetelny dłużnik stara się najdłużej rekursami przeciągnąć. Niech te dwa wypadki, kończy dyrekcya, posłużą za przestrogę dla mających ochotę rozszerzenia kredytu po nad połowę wartości hipotek ziemskich.“

Tytułem podatku zapłaciło Towarzystwo w r. z. ogółem 30.184 zł. Przeciw wymiarowi podatku dochodowego (6937 złr.) od majątku Towarzystwa założono rekurs, który dotychczas nie jest rozstrzygnięty.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 17 b m. Koło polskie odbyło posiedzenie, na którem wybrało kandydatów swoich do specyalnej komisyi celnej, która ma zbadać przedłożony przez rząd projekt ustawy, podwyższającej znacznie opłaty celne. Większość głosów otrzymali: Grocholski, Jaworski, Baum, Dzieduszycki i Hoppen.

Następnie poseł hr. Stadnicki zdał sprawę z przekazanej mu przez Koło do rozważenia petycyi konsorcyum zawiązanego w Galicyi, celem zaprowadzenia żeglugi parowej na Dniestrze Koło po dłuższych rozprawach uchwaliło na wniosek p. Grocholskiego popierać petentów, o ile żądać będą koncesyi na żeglugę parową na Dniestrze, ale nie może popierać teraz żądania wyłącznego przywileju

Wreszcie Koło przystąpiło do szczegółowych obrad nad budżetem. Bez rozpraw przyjęto początkowe pozycye budżetu a gdy przyszło w budżecie spraw wewnętrznych do wydatków na regulacyę rzek, Koło na propozycyę posłów Chrzanowskiego i Mieroszewskiego, uchwaliło przesłać rządowi memoryał, powtarzający z naciskiem żądania w przedmiocie regulacyi rzek w Galicyi, wyrażone w memoryale wręczonym hr. Taffemu w r. z. przez posłów Chrzanowskiego i Hausnera w imieniu Koła polskiego. Do ułożenia tego memoryału upoważniło teraz Koło posłów Chrzanowskiego i Mieroszowskiego.

Komisya przemysłowa na posiedzeniu odbytem d. 17 b. m. obradowała dalej nad nowelą do ustawy przemysłowej. Tegoż dnia obradowała także podkomisya podatkowa.

W czasie zawieszenia posiedzeń Rady państwa — pisze *Wiener Abendpost* — komisye będą kontynuowały rozpoczęte prace. Komisya przemysłowa będzie odbywała prawie codziennie posiedzenie celem spiesznego ukończenia dyskusyi szczegółowej. Przedłożenie rządowe w sprawie zaprowadzenia sądów wyjątkowych w Dalmacyi przyjdzie pod obrady w poniedziałek i zostanie prawdopodobnie zaraz przyjęte. Jutro zbierze się komisya dla należytości a we czwartek, bezpośrednio przed pełnem posiedzeniem Izby, komisya budżetowa.

Pol. Corr. zapisuje, że stowarzyszenie przemysłowców miasta Göding i stowarzyszenie dla obrony interesów przemysłu i handlu w Wiener Neustadt uchwaliły wotum nieufności dla deputowanych Fr. Suessa, Neuwirtha, Matscheko i Ehrlicha. Stowarzyszenia te wyrażają wspomnionym posłom swoje niezadowolenie, zarzucają im, że w komisyi przemysłowej, nie bacząc na interesa większej części swoich wyborców, mieli jedynie na względzie wielkie kapitały. Oba stowarzyszenia domagają się wykonania rezolucyi zapadłej na wiedeńskim sejmiku przemysłowym, a żądającej rozwiązania Izby deputowanych i rozpisania nowych wyborów aby dotychczasowi deputowani mieli sposobność przekonania się, czy posiadają jeszcze zaufanie swoich wyborców.

Rezultat wyborów w Pradze wypadł pomyślnie dla stronnictwa konserwatywnego. Oddano 402 kartek. Większość absolutna wynosiła 202. Na kandydata konserwatywnego ks. Ferdynanda Lobkowitza padło 215 głosów, na kandydata stronnictwa liberalnego hr. Oswalda Thuna tylko 187 głosów. Wybranym przeto został ks. Lobkowitz.

Feldmpor. Jovanovic donosi pod d. 18 b. m z Trebini: Wczoraj półkompania 67 pułku, wysłana w charakterze eskorty oraz dla naprawienia drutu telegraficznego, prowadzącego z Korita, w chwili, gdy po oddaniu zapasów żywności była zajęta naprawą telegrafu, została napadniętą na grzbiecie Kobyli-Glavy przez powstańców. Równocześnie zauważano, że powstańcy zbierają się w większej liczbie na Trogławie i na wschód od Koritza. Wysłana z Koritza półkompania przeszkodziła posuwaniu się przeciwnika, który skoncentrował się następnie na stokach Troglawy. Po nadejściu świeżych posiłków pierzchnął nieprzyjaciel ku granicy czarnogórskiej, przyczem wojska nasze ścigały go aż do wsi Dywice, którą zapalili powstańcy. Po naszej stronie jeden szeregowiec poległ, jeden został ciężko raniony.

Politische Corr. występuje w artykule komunikowanym bardzo energicznie przeciw ponawiającym się z różnych stron pogłoskom o dwuznacznej roli Czarnogóry. W artykule tym powiedziano: „Zupełnie wiarogodne doniesienia stwierdzają, że ks. Mikołaj i rząd jego zajmują obecnie stanowisko zupełnie lojalne i odpowiadające wymaganiom przyjaznych sąsiednich stosunków. Tylokrotnych zapewnień, ze rząd wspólny nie ma żadnego powodu do skargi na postępowanie Czarnogóry, nie mogą bynajmniej zachwiać sensacyjne pogłoski o współudziale Czarnogóry w walce z naszemi wojskami. Pogłoski takie rozsiewane są przez dzienniki, którym idzie jedynie o podanie publiczności czegoś takiego, co może wywołać sensacyę. Puszczono też w obieg plotkę o zamachu na życie ks. Mikołaja, jedynie w celu wykazania, że książę skutkiem przyjaznych stosunków z Austryą-Węgrami stał się u narodu swojego bardzo niepopularnym. Tymczasem zamach taki wcale nie istniał. Głoszono także, że skarb familijny ks. Mikołaja został wykradziony, zkąd wyprowadzano wniosek, że powstańcy uzyskają tym sposobem wielką pomoc materyalną. I ta pogłoska jest od początku do końca zmyśloną. Rozsiewano dalej wieści, że ochotnicy serbscy napływają licznie do obozu powstańców; nikt ich jednakże nie widział, pomimo, że dążąc z Serbii do granicy hercegowińskiej, musieliby przechodzić przez terytoryum okupowane przez wojska austryackie i zostające pod zarządem władz naszych. Znaleźli się nawet tacy, którzy utrzymywali, że cały rossyjski oddział sanitarny, przeznaczony dla powstańców, zebrać się ma w Ruszczuku, ale potrzeba tylko okiem rzucić na kartę, aby się przekonać, że Ruszczuk byłby punktem najgorzej wybranym dla takiej wyprawy. Krąży też legenda, że bandy powstańcze niosły przed sobą sztandary czarnogórskie, wojska jednak nasze, spotykające się z powstańcami, nie zdołały odkryć takich sztandarów. Tak samo ma się rzecz z wszystkiemi innemi doniesieniami, których jedynym celem jest nadanie wielkiej ważności i znaczenia ruchom powstańczym, czego im zaiste żadną miarą przypisać nie można. Na zachowanie się państw graniczących z okręgiem powstańczym rzuca się przez to cień podejrzenia i niedowierzania a czynić to mogą tylko ludzie, którym zależy na tem, aby zupełnie miejscowym zamieszkom nadać charakter międzynarodowego zawikłania. Że przyjaciele austro-węgierskiej monarchii i pokoju europejskiego bardzo niechętnie patrzą się na podobne rozdmuchiwanie małoznaczącej sprawy, nie potrzeba na udowodnienie tego szeroko się rozpisywać.“

Druga mowa generała Skobelewa, miana do studentów serbskich w Paryżu, a podana przez nas w telegraficznem streszczeniu stała się przedmiotem uwag całej prasy europejskiej i jest najważniejszym wypadkiem bieżącej chwili. Na innem miejscu (obacz *Sprawy zagraniczne*) podajemy rozmowy redaktora dziennika *Voltaire* i korespondenta paryzkiego *Kölnische Ztg.*, miane z generałem, tutaj streścimy głosy ważniejszych dzienników, wywołane najświeższem wystąpieniem zwycięzcy z pod Geok-Tepe.

Nordd. Allg. Ztg. mówi: „Mowa ta w szowinistycznem podszczuwaniu przeciwko Niemcom przewyższa wszystko, cokolwiek dotąd w tym rodzaju było powiedzianem i mogłaby przestraszyć trwożliwe umysły, gdyby mowca nie występował tak ostentacyjnie. Co się tyczy urzędowej Serbii, to ma ona w tej chwili inne i ważniejsze zajęcia niż tańczyć w takt panslawistycznej dudki p Skobelewa, jakkolwiek jej dźwięki dla pewnej części dziennikarzy paryskich mogłyby być bardzo przyjemne.“

Nat. Ztg. poświęca mowie obszerniejszy artykuł wstępny, w którym powiada: „Petersburską mowę Skobelewa uważaliśmy za rodzaj *pronunciamenta*, w rodzaju takich, jakie urządzają generałowie hiszpańscy i meksykańscy. Gdy następnie rząd rossyjski zaszczycił generała nadaniem jego nazwiska parowcowi, Skobelew postanowił wystąpić jeszcze śmielej i w mowie paryskiej przekroczył wszelkie granice. Z szablą w ręku chce on walczyć przeciwko Niemcom tak w Rossyi jak zagranicą. Szablą tą, którą tak rozgłośnie władać potrafi, uderza bezpośrednio na politykę, którą jego monarcha urzędownie wobec Europy obwieścił. Mowa jego jest wezwaniem do wojny domowej, inaczej bowiem niepodobna rozumieć słów, że Rossyanin nie może się uwolnić od Niemca we własnym domu inaczej jak z szablą w ręku. Nigdy jeszcze w Rossyi tak daleko nie posunięto się w opozycyi przeciw carowi. Dalej Skobelew występuje przeciw Niemcom zagranicą i nie złożywszy jeszcze dowodu, że umie dowodzić korpusem armii, grozi dwom pierwszym mocarstwom militarnym europejskim. Jest to obłęd wielkości. O tem, że Skobelew pragnąłby naśladować czyny Czyngiskana, jesteśmy przekonani, ale od chęci do wykonania jeszcze daleko. Słowa Skobelewa nie imponują nam, a na Europie czynią wrażenie, że rewolucyi rossyjskiej Skobelew nastręcza się jako generał. Ciekawi jesteśmy, jakie przyjęcie znajdzie w Rosyi to nowe *pronunciamiento*. Jeżeli rząd rossyjski nie okaże się dość silnym, ażeby generała zostającego w czynnej służbie powstrzymać od podobnych wystąpień, to da dowód albo dwulicowości albo bezsilności zupełnej. Austrya powinna jak najprędzej załatwić się ze swoimi powstańcami.“

Germania sądzi, że pierwsze wystąpienie Skobelewa, można było zamilczeć, ale po drugiem Niemcy winny zapytać Rossyi czy na to daje urlopy swym generałom, ażeby agitowali pomiędzy przeciwnikami Niemiec bawili się w wędrownych apostołów wojny i fanatycznych burzycieli pokoju. *Kreutz Ztg.* nawet wyraża opinię, że rząd rossyjski powinienby nałożyć hamulec tym wystąpieniom swego generała.

Dzienniki wiedeńskie przemawiają w tym samym duchu. *N. fr. Presse* mówi: „Skobelew pragnie konie swoich żołnierzy napoić w Sprei i Dunaju. Przemawia jak barbarzyniec, a nienawiść dla Niemców budzi w nim wyższość niemieckiej kultury. Wątpimy jednak, żeby u dzisiejszego francuskiego ministerstwa głos jego znalazł przychylne przyjęcie. Freycinet jest trzeźwym politykiem, dbałym o utrzymanie pokoju w Europie i nie zaraził się szowinizmem Skobelewa. Austrya i Niemcy miałyby jednak prawo spodziewać się, że rząd francuski udzieli generałowi przyjaznej rady, ażeby jak najprędzej opuścił Paryż, lub miarkował się w wyrażeniach.“

Według *Presse* mowa Skobelewa dowodzi, że panslawizm jest bratem nihilizmu—są to dzieci rewolucyjnych idei wschodu—że w Rossyi stronnictwo przeszłości, staronarodowe, podaje rękę stronnictwu przyszłości czyli wywrotu, pomimo wszelkich przeciwieństw, jakie między temi stronnictwami istnieją. Zdaniem tego dziennika więcej niż pogróżki na zewnątrz, do urzeczywistnienia których zwycięzca z pod Geok-Tepe nie ma ani siły ani talentu, winny zwrócić uwagę Europy jego oświadczenia, odnoszące się do wewnętrznej polityki rossyjskiej. Oba stronnictwa rewolucyjne w Rossyi, panslawizm i nihilizm, widocznie spekulują na wojnę.

Dzienniki gambettystowskie przyjmują mowę życzliwie. *Temps*, organ Freycineta, powtarza ją bez wszelkich uwag. *National* podziwia odwagę Skobelewa, ale powiada, że Francya nie może się dać nią unieść. Francya jest krajem poważnym, który przyszłości swojej nie może rzucać na kartę i wystawiać na los przypadku. *Union* uważa mowę za formalne wyzwanie rasy niemieckiej do walki. Bez względu, czy to jest wystąpienie osobiste czy manifest potężnego stronnictwa w Rossyi, opinia publiczna musi być zaniepokojoną. Zdaniem tego dziennika mowa Skobelewa jest potwierdzeniem wieści, iż Gambetta myślał o przymierzu z Rossyą.

W prasie angielskiej mowa Skobelewa wywołała obawy o utrzymanie pokoju. Niektóre pisma przypuszczają, że car sam zaczyna w wojnie upatrywać możność usunięcia z Rossyi żywiołów nihilistycznych. *Army and Navy Gazette* zapowiada przyjazd potajemny Skobelewa do Londynu, celem agitowania przeciw działającym w Anglii wpływom anti-rossyjskim.

Dzienniki rzymskie wreszcie omawiają mowę w sposób dla Austryi przyjazny. *Italie* mówi, że w razie walki między Słowianami a Niemcami przypadłaby plemionom romańskim rola pośrednicząca. *Bersagliere* zaś powiada, że Rossya nie może chcieć wojny, bo jest sama zagrożona wojną domową. Włochy i Anglia z pewnością do wojny nie dążą, a Francyi stoją na przeszkodzie niepokoje afrykańskie.

Nominacya posła w Madrycie wiceadmirała Jaurès posłem francuskim w Petersburgu została urzędownie ogłoszoną. Wicehrabia Bresson został mianowany posłem w Belgradzie. Posłem w Monachium ma być mianowany Mariani. Poseł w Sztokolmie Patenôtre zostanie przeniesionym do Rio-Janeiro, a delegat komisyi dunajskiej Barrère zostanie posłem w Atenach. Donoszą nadto, że posłem francuskim przy Watykanie mianowany będzie de Marcère.

Dziennik *Paris* zapewnia, że Bontoux i Feder wypuszczeni zostali na wolność bez kaucyi.

Jak już donosiliśmy w telegramie londyńskim, umieszczonym w części nakładu poprzedniego numeru, *Daily News* dowiaduje się, że identyczna nota Anglii i Francyi w sprawie egipskiej znalazła przychylne przyjęcie u innych mocarstw i będzie miała prawdopodobnie ten rezultat, że wykonanie wspólnych postanowień mocarstwa poruczą Anglii i Francyi. Mocarstwa uznały, że Anglia i Francya mają prawo wyłączyć z pod układów kontrolę finansową, nieinterwencyę turecką i żeglugę na kanale suezkim.

Parlament włoski miał w sobotę odroczyć się do d. 2 marca, poczem dopiero przystąpi do obrad nad projektem ustawy o administraayi gminnej i prowincyalnej.

Jako kandydatów na posadę ministra wojny w Serbii telegram belgradzki *Presse* wymienia generała Nikolicza, pułkownika Horwatowicza i podpułkownika Petrowicza. Minister robót publicznych również otrzymał demisyę i ma być zastąpiony przez inspektora Petkowicza.

Z Berlina donoszą, że wkrótce podaną będzie urzędownie wiadomość o zaręczynach ks. Aleksandra bułgarskiego z siostrą ks. Natalii serbskiej.

Z Sofii donoszą, że wskutek okólników Zankowa, podburzających ludność księstwa do odbywania zgromadzeń i wzywających kraj do agitacyi przeciw rządowi, nadesłano księciu z wielu stron adresy, które się domagają wydalenia z kraju agitatorów. To spowodowało uwięzienie Zankowa i odwiezienie go do Vracy, gdzie ma być internowany aż do dalszego zarządzenia. Książę wydał rozkaz, ażeby z internowanym we Vracy Zankowem obchodzono się ze wszelkiemi względami i przyznał mu na czas internowania miesięczną pensyę w kwocie 500 franków. Przy rewizyi mieszkania Zankowa znaleźć miano kompromitujące papiery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. Depesza urzędowa. Pułkownik Arlow donosi pod d. 15 b. m. Zrekognoskowanie okolicy na wschód Trnovy i północno-wschodniej doliny Rogojsy zostało już pomyślnie przeprowadzone. Przy tej sposobności wojsko spotkało około 80 powstańców, którzy po krótkim ogniu karabinowym cofnęli się ku Jahorina-planina. Wojsko nie poniosło żadnych strat. Jednomyślnie donoszą, że powstańcy gromadzą się na przestrzeni na południu Korje-planiny. Wydano potrzebne rozkazy.

Londyn, 20 lutego. Według wiadomości z Buenos Ayres przyszło do krwawego starcia pomiędzy mieszkańcami Pisco a żołnierzami peruwiańskimi. Pułkownik Mas na czele 600 żołnierzy z Ica napadł Villafirencio i po zdobyciu tej pozycyi żołnierze wzniecili w Pisco pożar, rabowali i mordowali mieszkańców. Około 400 cudzoziemców stawiło opór, lecz zostali odparci, 300 z nich poległo. Liczba ofiar przenosi 1,000. Według pogłosek pomiędzy zabitymi znajduje się konsul francuski. Pułkownik Mas z wojska Garcii Calderona został zabity.

Budapeszt, 20 lutego. (*T. pr.*) Sprawozdawca dziennika *Pesti Hirlap* opisuje bytność swoją w obozie powstańczym, dokąd udał się wraz z korespondentem *Gołosu* dla odwiedzenia dowódcy powstańców Tonki Lipowaca. W obozie panowało rozczarowanie, ponieważ zbiegi opowiadali o zwycięztwach austryackich. Tonko Lipowac nie chce słyszeć o pogodzeniu się. Powiedział on: „Wielka Rossya wspiera nas pieniędzmi i bronią; przyśle ona także żołnierzy i wyzwoli nas tak jak naszych braci bułgarskich. Nietylko car ale i ks. Mikołaj przyrzekł nam pomoc.“ Powoływał się także na zdanie Gladstona, że półwysep bałkański należy do ludów bałkańskich i dodał że teraz spełnią się te słowa.

Paryż, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) W skutek doniesień dzienników niemieckich, że generał Skobelew uskarża się, iż jego przemówienie niedokładnie zostało podanem, *France* oświadcza, że Skobelew przemawiał do studentów serbskich w języku francuskim i dodał jeszcze: „Bolesnem jest dla mnie, że nie mogę do was przemawiać we wspólnym języku słowiańskim, który jest nam tak potrzebny jak wspólna akcya słowiańska.“ *France* otrzymała przemowę od serbskiej deputacyi, spisaną zaraz po przyjęciu i kollacyonowaną.

Londyn, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Pall Mall Gazette* podaje pełen zapału artykuł o Skobelewie, w którym powiada, że historya postawi go kiedyś obok Napoleona, Wellingtona, Granta i Moltkego.

Londyn, 20 lutego. Większa część dzienników porannych rozbiera mowę Skobelewa i wyraża się o niej ze zdziwieniem oraz potępieniem. *Times* mówią: „Wielki już czas położyć koniec wichrzącym i niepokojącym mowom mężów zajmujących tak wysokie stanowisko jak Skobelew. Jest teraz pierwszym międzynarodowym obowiązkiem Rossyi starać się o to, ażeby jej sprzymierzeńcy przez mowy lub działania kasty wojskowej rossyjskiej nie byli wprowadzani w kłopot. Rząd petersburski jest obowiązany dowieść Austryi słowem i czynem, że trzyma się ściśle traktatu berlińskiego. Austrya w tej trudnej i delikatnej sytuacyi ma prawo do lojalnego poparcia ze strony wszystkich mocarstw podpisanych na tym traktacie. Co najmniej Europa spodziewać, że rząd rossyjski oświadczy jasno i wyraźnie, że nie przyjmuje solidarności za wszystkie te niebezpiecznie dla pokoju europejskiego wystąpienia osób, za które ten rząd jest moralnie odpowiedzialny.“

Paryż, 20 lutego. *Journal Officiel* ogłasza nominacye następujących generałów komendantami korpusów: Decoucy pierwszego korpasu w Lille, Cornata trzeciego w Rouen, Berckheima czwartego w Limans, Schmitza dziewiątego w Tours, Gallifeta dwunastego w Limoges, Chanzy szóstego w Châlons.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 174·75. Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 114 50, Akcye kolei Karola Ludwika 289·—, Akcye kolei północnej 243.—, Akcye kolei południowej 125·75. Akcye kolei Alföld. 162·—, Akcye kolei Elżbiety 204·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 156·—, Wiedeńskie losy 120 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 25, Losy regulacyi Cissy 108.—, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 117·70, Akcye banku związkowego 107·75, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21—, Węgierskie losy 113·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 296·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 289·—, Południowa —·—, Renta papierowa 74 05, Galicyjskie listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52—, Rubel papier, —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 lutego 1882, godź. 10 m. 50. Akcye kredytowe 299·—, Anglo-Austr. 116.50, Akcye banku Union 115 25, Kolej Karola Lud. 290 25. Południowa 127 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9.53—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 17 do 12.20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 222 25 m., żyto —·— m., spirytus 56 30 m., olej rzepakowy 47 50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 63·75 fr. olej rzepakowy 70 75 fr., spirytus —·— fr, — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0.2°C. Psychrometr wilgotny + 1.1°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 5. Wiatr NW2 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 0.2° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 762.4mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 lutego 1882

Hotel George'a

Pp M br. Borkowski z Mielnicy M. Komarnicki z Horpina. I Cywiński z Ossowic. M. Rogaliński z Gradzkiej woli. Z Pruszynski z Skrzydlny. F. Kownacki z Switarzowa

Hotel Europejski

Pp S. Oczosalski z Rusiatycz T. Szymanowski z Babiay F. Foltański z Kańczugi. K, Bobczyński z Hudna.E. Zieliński z Trenczyna. I. Dunikowsk z Tegoborza.

Hotel Warszawski

Pp. F Szczepanowski z Sokola. I. hr. Dzieduszycki z Złoczowa F Golik z Tarnopola. A. Dunin z Majdanu

Hotel Angielski

Pp. A. Bieliński z Rossyi L. Balicki z Wykot H. Janko z Hoszan. A. Agopsowicz z Tryfanówki A Hulimko z Mycowa Dr. Biesiadecki z Krakowa.

Hotel Langa

Pp Dr. H Gawroński z Wołynia Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla. I Hass z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mieszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lutego 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar Lud. po 200 zł. m. k.	287	—	291	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	169	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	—	96	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	90	—	92	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	50	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	46	9	56
Połimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.65	74.85
luty-sierpień	74.70	74.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.—	76.20
kwiecień-październik	76.15	76.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.25	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.25	128.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	131.75	132.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	143 50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.15	89.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.20	92.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	96.75
Węgier	95.75	96 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 25	118.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.50	303.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal.bank d.han. i prz. a 200 zł.wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	814.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79.—	81.—
Aust.Tow.żeglugi par.dun.po 500 zł. m.	541.—	543.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.m.	206.—	206.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445.—	2450

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.25	292.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	166.75	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.—	302.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.50	127 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.25	154.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	96.—
„ „ „ „ po 5 proct.	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.75	100.50
Gal. banku hip po 6 proc.	100.50	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10 .90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.—	90.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	98.75	99.25
z r. 1868	95.25	95.75
z r. 1872	93.20	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	175.50	176.50
Clarego po 40 zł m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł.m.k.	108 —	109 —

	płaca	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.20	37.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	20.-
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m k.	.——	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120 45
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.60—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.50	9.52.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	95
„ „ „ w srebrze	75	30
Renta w złocie	91	45
Losy pożyczki z r. 1860	127	75
Akcye banku austro-węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	294	50
Londyn	120	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 28. (1249 1—3)

Obwieszczenie. konkursu.

Przy c. k. urzędach podatkowych w tutejszym kraju ustanowieni będą funkcyonaryusze pod nazwą egzekutów podatkowych przeznaczeni do pełnienia z ramienia c. k. Starostw służby egzekucyjnej.

Pobory egzekutora podatkowego do służby za kontraktem na czas nieograniczony powołanego są następujące:

a) ryczałt należytości dziennej w miesięcznej kwocie 35 zł. ulegającej podwyższeniu po beznagannej dwuletnej służbie na 40 zł. a po dalszych dwóch latach na 45 zł. miesięcznie.

b) noclegowe, w kwocie diennych 84 ct. przy oddaleniu się w służbie z siedziby urzędowej na 3 kilometry.

3) chodowe w kwocie 2½ centów od kilometra, które egzekutor w razie wysłania w służbie do innego powiatu pobierać będzie oprócz noclegowego za podróż piechotą odbyć się mającą

d) w razie trwałego przeniesienia do innego powiatu wynagrodzenie kosztów podróży w wymiarze dla urzędników XI. klasy rangi.

e) remuneracya w ustanowić się mającym rocznie procencie zapłaconego w skutek czynności egzekutorskiej podatku, nakoniec

f) ubiór urzędowy, w którym egzekutorowie podatkowi zawsze służbę pełnić winni.

Życzący sobie otrzymać umieszczenie na takiej posadzie wnieść mają swe podania do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wystosowane najdalej do 26 marca r. b do rąk c. k, Starostwa, w obrębie którego mieszkają, we Lwowie zaś i Krakowie do rąk magistratu z przedłożeniem dowodów obywatelstwa austryackiego, wieku od lat 24 do lat 50, czerstwego zdrowia i nieposzlakowanego dotąd zachowania się swego jako też dowodów znajomości języków krajowych i doświadczonej wprawy w pisaniu.

Ci podoficerowie c. k. armi, którym wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. ust. panst. Nr. 60) przyznane jest pierwszeństwo przy rozdawaniu posad urzędników jako też kompetenci, którzy służyli przy c. k. Żandameryi, c. k. cywilnej straży bezpieczeństwa lub straży skarbowej i wykażą się z nienagannego prowadzenia się w służbie, będą szczególnie uwzględnieni.

Lwów dnia 12 lutego 1882.

(1195 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 707. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej Libera Zittera, przemysłowca z Dębicy ustanowionym został Kazimierz Libiszowski z Dębicy.

Tarnów dnia 19 stycznia 1882.

(1230 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3846. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a mianowicie 10 rat a 3 zł. i reszty kapitału 33 zł. 45 ct. z pn odbędzie się w budynku sądowym we Frysztaku w dniach 8 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1882 roku, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod l. k 83 subrep. 33 w Gliniku dolnym położonej, Wojciecha i Apolonii Pawlików własnej.

Cenę wywołania stanowi 250 zł. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 25 zł. w gotówce lub papierach wartościowych. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Frysztak dnia 28 października 1881.

(1247) **Obwieszczenie.**

L. 142, 143, 145, 146. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Bełzkiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 19 lutego aż do dnia 25 lutego 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Bełzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Horodyszcze Kościoszyn Dłużniów z Winnikami i Liski leżących. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia i załatwiania zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny wzbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Bełz dnia 18 lutego 1882.

(983) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 3 der Zeitschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ unter der Aufschrift „Strike und Staatshilfe“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Doch auch in diesem Punkte“ bis „errungen ist“ das Vergehen nach § 302 St. G., ferner daß der Inhalt des in derselben Zeitschrift in der Rubrik „Rundschau“ enthaltenen Aufsatzes beginnend mit den Worten „Samstag den 31 Dezember“ und schließend mit den Worten „noch unbekannt sein“, das Vergehen nach § 300 St. G.; daß endlich der Inhalt des ebendaselbst erscheinenden, mit den Worten „Tod eines Märtyrers“ beginnenden Aufsatzes bis „Nachruf“ das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 Februar 1882

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1882, Z 2258, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke listy“ Nr 3 vom 21 Jänner 1882 wegen des Artikels „V bes de“ nach § 65 a St. G., dann wegen der Illustration mit der Ueberschrift „Zac by dal každy Morav u rad neco na „usr-dai matei“ nach den §§ 491 und 492 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Jänner 1882, Z 2574 u 2703, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech“ Nr. 19 vom 24 Jänner 1882 wegen der Artikel „Povstani v Krivosiji a Hercegovine“ und „Mobilisace“ nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, ferner der Zeitschrift „Ceske Noviny“ Nr. 20 vom 24 Jänner 1882 wegen der Artikel „Nepokoje na jihu“ und „Z kruhu vojenskych“ nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, dann wegen des Artikels „Ze sondni sine“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1882, Zl 2454 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr 4 vom 23 Jänner 1882 wegen des Artikels „Zur Wahl im Großgrundbesitze“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1882 Z. 655 Stf, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr 6 vom 21 Jänner 1882 wegen des Artikels „Prozeß eines Socialdemokraten“ nach den §§ 309 und 310 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1882, Z 1128, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr. 3 vom J 1882 wegen der Notiz „Die Kaiserin von Oesterreich“ nach § 64 St. G. dann wegen des Correspondenzartikels aus „Graz“ nach § 305 St. G. verboten.

(1192) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 7 der Zeitschrift „Volkszeitung“ Budapest ddo. 12 Februar 1882 unter der Aufschrift „An das Proletariat“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Februar 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

(1111) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 2745 C k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p że treść artykułu umieszczonego w numerze 9 czasopisma „Słowo“ z dnia 7 lutego 1882 pod napisem „Audacter calumniare“ w ustępie od słów: „Jesły dobavym do słów: „ruskoho patriota“ i pod napisem „Słowiane i Turky“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechniania tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1145 3—3) **Edykt**

L. 12558 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abla Landesberga, Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem ściągnięcia wierzytelności 11000 zł. wa. i 4.500 zł w. a. po strąceniu wpłaconej kwoty 600 zł. tudzież celem ściągnięcia wierzytelności 4.649 zł. 21 ct. aw. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 6 publiczna przymusowa licytacya dóbr Samołuskowce w okręgu sądowym Husiatyńskim położonych do dłużniczki Julii hr. Ostrorogowej należących w jednym terminie a to: 28 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 134.303 zł. 45 ct. w. a.
2. dobra te sprzedane zostaną ryczałtowo także niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 70 000 zł. wa.
3. wadyum 13.500 zł. wa.
4. resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Raciborskiego, Sabinę Samueli i R. Lande i tych wierzycieli którzyby po dniu 6 czerwca 1880 na tych dobrach prawo hipoteki uzyskali, albo którymby niniejsza uchwała lub też dalsze w tej sprawie zapaść się mające uchwały wczas lub wcale doręczone nie zostały do rąk z zastępstwem adw. Dr. Kwiatkowskiego i w osobie adw. Dr. Glogiera ustanowionego kuratora.

Tarnopol dnia 7 lutego 1882.

(1155 3—3) **Edykt.**

L. 6051. Celem zaspokojenia dwóch rat po 162 złr. 50 ct w. a. i kapitała 2405 złr. w. a. 19 ct. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego Lwowskiego odbędzie się dnia 22 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnych pod l. 215, 274 i 297 w Ostapie położnych Mojżesza Majera i Kelmana Hersza Horowitza własnych, przyczem na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 4500 złr. w. a.

Wadyum 450 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze przejrzeć można. C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 20 stycznia 1882.

(1124) **Edykt.**

L. 16076. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości powszechnej, iż zarządcą masy konkursowej Jakóba Fenichla zamianował Dr. Mieczysława Brzeskiego, a zastępcą tegoż Wigdora Feiwla kupca z Tarnowa.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1881.

(1182 2—3) **Edykt.**

L. 5453. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 21 lutego, 21 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 11, 13 i 76 w Nienowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, dłużnika Stefana Kołodzieja własnej, na rzecz Borucha Reissberga w celu wydobycia wierzytelności 150 zł. z pn.

Cena wywołania 208 zł., wadyum 21 zł. a. w. wynosi. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie

Radymno dnia 30 grudnia 1881.

(1186 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 280 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Ludwikę Sieklowską, Maksa Holzera, Adolfa hr. Ponińskiego i Władysława hr. Ponińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna dóbr Łękta górna, Kunica i Bytomsko, dla nich kuratora w osobie adwokata dra Brzeskiego, zaś tegoż zastępcą p. adwokata dra Goldhammera ustanowiono.

W Tarnowie dnia 19 stycznia 1882.

(1191 2—3) **Edykt.**

L. 54396. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wzywa niniejszem w myśl art. 73 ust. weksl. posiadacza, wedle podania Izaaka Aug, zagubionego weksla z daty Sambor dnia 25 kwietnia 1879 na sumę 150 zł. opiewającego, we dwa miesiące od daty wystawienia we Lwowie płatnego, przez Izaaka Aug na własne zlecenie wystawionego, a przez Władysława Zakrzewskiego i Leopoldynę Zakrzewską do zapłaty przyjętego, by takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszem rozpisanego sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym pomieniony weksel na prośbę Izaaka Auga za umorzony uznanym zostanie.

Lwów dnia 10 grudnia 1881.

(1190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6168. C. k. sąd krajowy w Lwowie oznajmia iż, na podstawie dokonanego, dnia 9 lutego 1882 wyboru, adw. Dr. Rares stałym zarządcą masy rozbiorowej Chaima Abrahama Rozenberga, zaś Izydor Baumann zastępcą zarządcy masy, zamianowani zostali.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1187 2—3) **Edykt.**

L. 5878. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że otworzony uchwałą z dnia 22 października 1881 l. 46670 konkurs do majątku Władysława Dobrzyńskiego uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony zostaje.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1181 2—3) **Edykt.**

L. 8642. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieletnim Helenie i Annie Dubarom pto 163 zł dnia 14 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Rzuchowie położonej, na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akt złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 12 września 1881.

(1174 2—3) **Edykt.**

L. 9059. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na rzecz i żądanie Stanisława i Hipolity Frankowskich tudzież Jakóba Lwów jako wierzyciela hipotecznego odbędzie się relicytacya realności pod lk. 284 i 286/386 w Złoczowie Dom. XI pag. 96 i Dom. XVI. 535 haer. 7 i 9 zapisanych Browar i Gubernia zwanych w zabudowaniu sądowem dnia 14 marca 1882 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 7311 zł. w. a. wadyum wynosi 732 zł. wa. dalsze warunki przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 7 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotycząe uchwały w cale nie, lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Ludwika Heynego ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(1183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6390. W dniach 23 marca, 27 kwietnia i 31 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konks. 63 w Potoku wielkim położonej nieobjętej masy spadkowej Michała Zapotockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Mortka Scheera na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 1300 zł

Wadyum wynosi 10 prc. tj. 130 zł

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 19 grudnia 1881.

(1180 2—3) **Edykt.**

L. 8815, C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 w Rzuchowie położonej na 300 zł. oszacowanej, do nieletnich Teodora i Ahafii Przeworskich vulgo Przewoźników spadkobierców Stefana Przeworskiego vulgo Przewoźnika należącej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct.

Zakład wynosi 30 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 15 września 1881.

(1179 2—3) **Edykt.**

L. 9139. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Sarzynie położonej, na 300 złr. oszacowanej, do Sebastiana Garncarza należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, we Lwowie pto. 200 złr.

Zakład wynosi 30 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 24 września 1881.

(1177 2—3) **Edykt.**

L. 6719. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Michała Wojdyńskiego, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw niemu pto 93 złr. 76 ct. w. a. wydaną została rozolucya z dnia 31 marca 1881 L. 2049, którą celem zaskokojenia powyższej kwoty dozwolono egzekucyjnej sprzedaży realności l. k. 26 subr. 49 w Rudzie położonej, dłużnika własnej. i takowa doręczoną zostaje równocześnie ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Sawickiemu z Rudy. Wzywa się przeto Michała Wojdyńskiego, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielił informacyi lub innego zastępcę obrał i o tem Sądowi doniosł.

Leżajsk 17 września 1881.

(1130 2—3) **Edykt.**

L. 3562. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Hucisku na dniu 1 kwietnia 1880, z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia Wojciecha Drąga, tegoż z miejsca pobytu i z życia nieznanego, syna Dominika Drąga w terminie rocznym od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem, iż w razie niezgłoszenia się takowego w tymże terminie i niewniesienia deklaracyi spadkowej, rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Ptakiem przeprowadzoną zostanie

Głogów dnia 13 sierpnia 1881.

(1178 2—3) **Edykt.**

L. 9485. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Franciszkowi Siedleckiemu pto 84 złr. 24 ct. dnia 14 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 249 w Sarzynie położonej, na 700 złr, oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone są w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 7 października 1881.

(1176 2—3) **Edykt.**

L. 8643. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 21 marca, 21 kwietnia i 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Tyśkowi o zapłacenie 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 w Dembnie położonej, na 1200 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 120 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 12 września 1881.

(1146 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1594. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa ziemskiego i galic. Banku kredytowego przeciw Julii hr. Ostrorogowej celem ściągnięcia sum 14006 zł $70\frac{1}{2}$ ct. w. a. i 60.000 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 6 publiczna przymusowa relicytacya dóbr Hnilice wielkie, Hniliczki i Koszlaczki w okręgu sądu powiatowego Nowesioło położonych, do Julii hr. Ostrorogowej należących, na koszt i niebezpieczeństwo Joanny hr. Della Skala w jednym terminie, a to, 27go kwietnia 1882, o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 291.241 zł. w. a

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 170.000 zł. w a.

3) Wadyum 17.000 zł w. a.

4) Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a to: Wincentę Winnicką, Aleksandra Raciborskiego, Antoniego Sobolewskiego, Teofilę z Sobolewskich Lencewiczową, Maurycego Bardacha, Hirsza Weisselberga, Sabinę Sameli i R. Lande tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu albo weale, albo wcześnie doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego już kuratora adwokata Dra Żywickiego z zastępstwem adwokata Dra Schmidta.

Tarnopol 7go lutego 1882.

(1154 3—3) **Edykt.**

L. 8299. W dniach 2 marca, 23 marca i 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie tylko powyż lub za cenę szacunkową egzekucyjna licytacya realności pod l. 3 w Weissenbergu obecnie Wilhelma i Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 347 zł. 97 ct. a. w. z pn. W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 4 maja 1882 godzinę 10 rano.

Cena wywoławcza 2604 zł., wadyum 261 zł. Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 28 grudnia 1881.

(1161 3—3) **Edykt.**

L. 9186. C. k. sąd powiatowy Wadowicki zawiadamia, że Apolonia Lechocka, Jan Wierzbicki jako kurator spadkobierców Antoniego Hanaka i Elżbieta Hanakowa matka i opiekunka małoletnich Karola, Antoniego i Jana Hanaków wnieśli w tymże sądzie pod dniem 6 grudnia 1881 l. 9186 skargę przeciw Annie Pelkowej i Teresie Br Neu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie niewiadomym ich spadkobiercom o wykreślenie sumy 600 zł. w. w. czyli 252 zł. z tabeli płatniczej i przyznania tejże dawnym właścicielom realności pod l. k. 224/229 w Wadowicach z pn., skutkiem której termin do rozprawy ustnej na dzień 27 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Ponieważ pobyt pozwanych jest niewiadomy, przeto celem zastępowania ich, ustanowił sąd na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych kuratorem adwokata p. dra Marka, z którym spór według przepisów ustawy przeprowadzony będzie.

Wzywa się pozwane, aby w przeznaczonym terminie jużto same osobiście stawiły się, lub potrzebnych do obrony środków temu kuratorowi udzieliły lub innego obrońcę sobie obrały i sądowi o tem doniosły, inaczej ze zaniedbania wynikłe skutki same ponosić będą.

Wadowice dnia 11 grudnia 1881.

(1157 3—3) **Obwieszczenie.**

L 63. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Chamia Schüsla przeciw Nykole i Jendorze Guluk o 165 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużniczej n° 679 i 592 w Żabni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 16 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 października 1881.

(1175 3—3) **Edykt.**

L. 3522. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł. a względnie 693 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa l. 15 dłużnika Wincentego Krawczyka własnej

Cena wywołania wynosi 1600 zł. jako wartość tej realności, wadyum wynosi 160 zł. a w. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej wywołania sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 26 stycznia 1882.

(1156 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13697. Ck. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Fedora Petrowańczaka przeciw Stefanowi Nedobojczuk o 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się pomusowa sprzedaż realności dłużniczej w Kosmaczu n. 252 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 215 zł. oszacowanej, dnia 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie, wadyum wynosi 10 procent.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 2 grudnia 1881.

(1147 3—3) **Edykt.**

L. 8828. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty resztującej 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 w Leszczynie położonej, dłużnika Kuzia Dosiaka własnej z wyjątkiem wyłączonych na podstawie tu sąd. uchwały z dnia 22 kwietnia 1880 l. 3535 parcel gruntowych w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia: 24go lutego, dnia 23 marca i dnia 25go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów 31go grudnia 1881.

(1149 3—3) **Edykt.**

L. 946. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Negendanka byłego restauratora w Czerniowcach, że Jan Goetz wniósł przeciwko niemu pozew de praes 30 grudnia 1881 l. 31738 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. z pn. wskutek którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1881 do l. 31738, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi ad actum p. Drowi Władysławowi Wilkoszowi adwokatowi w Krakowie doręczonym został.

Poleca się przeto pozwanemu, aby przeciw powyższemu nakazowi zapłaty w zakresie dni trzech od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej umieszczonym zostanie, zarzuty wekslowe do sądu tutejszego wniósł, lub udzielił tak ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum potrzebnej informacyi, celem zastąpienia go w rzeczonym sporze, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków 13 stycznia 1882.

(1159 3—3) **Edykt.**

L. 14591. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Adolfa Grossmana w ilości 100 zł. przymusową jawny przetarg należącej do dłużniczki Hudli Boczjak Tom. IX. p. 492 n. 223 haer. na 1038 zł 50 ct ocenionej niepodzielnej połowy realności pod l. spis. 89 w Sokalu na dniu 28 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1882 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 103 zł. 85 ct. Wpierwszym i drugiem terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 grudnia 1881.

(1152 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 600. Bobrecki c. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Jaszczur przeciw Józefowi Matys o zapłacenie 80 złr. aw zpn. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. d. 12 w Podmanasterzu położonego wyk. hip. l. 72 w jednej połowie a wyk. hip. 58 w jednej czwartej części objętego dłużnika Józefa Matysa własnego w jednym na dzień 23 marca 1882 godz. 10 rano wyznaczonym terminie pod warunkami t. s. uchwałą z 14 sierpnia 1881 l. 5685 objętemi a w nr. 231, 232 233/81 urzędowej Gazety Lwowskiej, na łżycie ogłoszonemi, z tą zmianą że powołana połowa gospodarstwa także niżej ceny szacunkowej 113 złr. najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bobrka 27 stycznia 1882.

(1150 3—3) **Edykt.**

L. 9623. Dnia 18 kwietnia, 23 maja, 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95 w Brzesku objętej Mateusza Gładysiewicza własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 300 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 21 grudnia 1881.

(1115) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 2787. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. §. 37 u. p. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 4 czasopisma „Wieniec“ z dnia 8 lutego 1882 pod napisem „Aresztowania russkich przywodyrów“ w ustępie od słów „Narescie na polecenie“ do słów „i polskim narodem“ zawiera znamiona występku art. VIII ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. up. zatem uskuteczniwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 12 lutego 1882.

(1047 3—3) **Edykt**

L. 2486 C. k. Sąd krajowy jako wekslowy wzywa wszystkich, którzyby weksel oryginalny z daty Kr ków dnia 23 marca 1876 za jeden miesiąc od daty płatny, na sumę 34 zł. 50 ct. w. a. opiewający przez Franciszka Zacharskiego jako dłużn ka osobistego na rzecz Mojżesza Feiwla Webera wystawiony posiadali w 45 dniach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu c. k. sądowi krajow mu tem pewniej przedłożyli, lub swe prawa do tego wekslu wykazali, o ile że w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Kraków dnia 3 lutego 1882.

(1114 3—3) **Edykt**

L. 4546. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 stycznia 1882 do l. 4546 wnieśli Antoni Bruchnalski i Jan Steinmassler przeciw Sylwestrowi Łapczyńskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i tegoż spadkobiercom pozew o uznanie za przedawnione i zgasłe prawa pozwanego co do kwot 50 fl. 50 fl. m. k 61 fl 21 kr. m. k w stanie biernym realności Nr. 335 m we Lwowie i zezwolenie wykreślenia takowych, który to pozew do wniesienia pisemnej obrony w dniach 30 zadekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pająk kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Gorecki mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego i tego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustan wionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(1062 3—3) **Ogłoszenie.**

L 597. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Altholza z Tarnowa w ślad §. 512 post. sąd., iż firma „Bracia Fiałkowscy i Twerdy w Bielsku“ wniosła przeciw niemu pozew i prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 zł 60 ct. w a z pn z 7 grudnia 1881 l. 15585 i że żądany nakaz zapłaty 9 grudnia 1881 l. 15585 wydany, i tenże ustanowionemu jednocześnie dla niewiadomego z miejsca pobytu H rmana Altholza kuratorowi adwokatowi dr. Malawskiemu doręczony został.

Tarnów dnia 19 stycznia 1882.

(1041 3—3) **Edykt.**

L 11250. Wskutek przyzwolenia sądu obwodo ego w Tarnopolu uznaje się Józefa Mudrego marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Jaśka Andrejczuka z Zwiniacza.

Czortków 19 listopada 1881.

(1040 3—3) **Edykt.**

L 9167 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 6525 zł. 35 ct w. a. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Baczów“ Dom. 506, pag. 311 hr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, w tutejszym zabudowaniu sądowem dnia 23go marca 1882, o godzinie 10 przed południem także wyżej ceny wywołania 22740 zł. w. a. jednak nie niżej jak 10.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2274 zł. w. a.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy by po 2go listopada 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 31go grudnia 1881

(1020 3—3) **Edykt.**

L. 1451. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej Katarzyny Rizun w kwocie 100 zł a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 marca, 19 kwietnia i 19 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie egzekucyjna licytacya realności dłużników Antoniego i Anieli Pawluszewskich pod l. k. 315 III w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. a w. Realność ta będzie na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej, jednak tylko za kwotę pokrywającą wierzytelności ubezpieczone sprzedaną. Termin do ułożenia ewentualnych warunków ułatwiających wyznaczony na 20 maja 1882 o godz 10 przed południem. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 20 grudnia 1881.

(1134 3—3) **Edykt.**

L. 6889. W dniu 2 marca 1882 o 10 godzinie z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności podnr. C. 40 w Wylowie l. wyk. h 39 objętej, Tomasza Szewca własnej. na rzecz Scheinali Jakób i Rudy Bergerowej pto 400 zł. i 435 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 306 zł wadyum 15 zł. 30 ct. a. w. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 29 listopada 1881.

(1107 3—3) **Edykt.**

L. 881. C. k sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Abrahama Aszendo fa nabywcy praw Wasyla Mojsiuka przeciw Justynie Nedbaluk pto 30 zł. a. w. z pn. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1882, każdym razem o godzinie 11 rano realność dłużnika pod l. k. 89 w Chudykowcach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, z chaty mieszkalnej z drzewa i gliny zbudowanej i z ogrodu w objętości pół morga się składająca, na ostatnim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 60 zł. najwięcej ofiarującemu w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 6 zł. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Fedora Hołyka z Mielnicy.

Mielnica dnia 12 marca 1881.

(1125 3—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Gustaw Palik ck. adjunkt zarządu fabryki cygar i tytoniu w Krakowie uznany został za umysłowo chorego a kuratorem p. Franciszek Jonscher ck. kasyer w Opawie ustanowionym został

Kraków 5 lutego 1882.

L. 80. **Konkurs.** (1139 3—3)

I W powiecie Bohorodczańskim na posady nauczycielskie z wykładowym językiem polskim

a) Przy etatowej szkole 4 klasowej (mieszanej) w Bohorodczanach posada nauczyciela młodszego z rocznych 270 zł. w. a.

b) Przy 2 klasowej etatowej szkole (mieszanej) w Łyseu posada drugiego nauczyciela z płacą rocznych 450 zł. w. a.

II W powiecie Nadwórniańskim

a) Przy 4 klasowej szkole męzkiej w Nadwórnie z wykładowym językiem polskim posada starszego nauczyciela z płacą rocznie 500 zł. i nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. w. a.

b) Posady nauczycielskie przy 1 klasowych szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskim a mianowicie:

W Kamienny, Krasny i Panyszczu z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

c) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych tudzież z wykładowym językiem ruskim, a mianowicie w Cucyłowie, Dorz , Majdanie górnym, Przeroślu, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Wołosowie, (obecnie czasowo obsadzonych) a w Fitkowie, Nazawizowie, Wełeśnicy i Skopowce (wcale nie obsadzonych) z płacą rocznych 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art 3 ustawy szkolnej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie, najdalej do 15go kwietnia b. r. za pośrednictwem swych przełożonych władz i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których Zwierzchnictwem zostają.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Nadwórna dnia 11go lutego 1882.

(1141 3—3) **Edykt.**

L. 27010. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Madfesa w kwocie 1100 zł w. a. wraz z 24 pr. i 12 pr. odsetkami zwłoki od dnia 6go lipca 1875 bieżącemi, tudzież kosztami w kwotach 7 zł. 50 ct. 30 zł. 45 ct. 30 zł. 15 zł. 75 ct. i 15 zł. 96 ct. przyznanemi, odbędzie się na dniu: 17go marca 18*2 o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego przymusowa publiczna sprzedaż następujących ciał tabularnych we Lwowie położonych tej pretensyi za hipotekę służących a mianowicie:

1) Części realności pod l. 476$^{2}/_{4}$ wedle Dom. 100 pag. 347 n. 5 haer, Alojzego Gigel, Maryanny Gigel, Maryi Gigel, zam Skrzyszowskiej i Karoliny Gigel zam. Leblang własnej

2) Realności pod l. 479$^{2}/_{4}$ wedle Dom. 194 pag. 290 n. 16 on. tejże pretensyi za hipotekę służącej.

3) Części realności pod l 496$^{2}/_{4}$ wedle Dom. 34 p. 37 n. 4 haer. do Józefy Słoboda zam. Gigel należącej

4. Realności pod l. 750$^{1}/_{4}$ wedle Dom. 138 pag 386 n. 7 haer do Franciszka Skrzyszowskiego należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa części realności pod l. 476$^{2}/_{4}$ w kwocie 1490 zł. 30 ct. w. a całej (realności l. 479$^{2}/_{4}$ w kwocie 3061 zł. 40 ct. części realności pod l. 496$^{2}/_{4}$ w kwocie 1230 zł. 80 ct. w. a. i całej realności pod l. 750$^{1}/_{4}$ w kwocie 1741 zł. 90 ct. w. a. i odbędzie się licytacya osobno co każdego przedmiotu. Licytacya odbędzie się przy powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 2 pr. (dwa procent) ceny szacunkowej przedmiotu nabyć się mającego

O tej licytacyi zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Mendla Naschkes, Józefa Piętkiewicza i Feliksa Niedzielskiego, a względnie ich spadkobierców i prawonabywców, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Alberta Majdesiewicza, Benedykta Adama Tomickiego, i Reginy Majdesiewiczowej, jako też wszystkich tych którzy po dniu 14 września 1880 do tabuli weszli, na ręce adwokata Dra Kuczkiewicza, jako substytuta zmarłego kuratora p adwokata Skałkowskiego.

Lwów dnia 4go lutego 1882.

(1129 3—3) **Edykt**

L. 8757 Dnia 23 marca, 25 kwietnia, 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lk. 163 w Czchowie położonej, Ignacego Sikorskiego własnej, na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu celem zaspokojenia 630 zł. 38 cwancygerów srebrnych.

Cena szacunkowa 102 zł 50 ct., wadyum 11 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 listopada 1881.

(1127 3—3) **Edykt.**

16911. W dniu 9 maja 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 10/45 w Zarajsku położonej, wyk. hip. 9 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Czyz pto. 1151 zł. 4 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2000 zł. w. a. wadyum 200 zł. — realność ta na powyższym terminie nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor d. 16 grudnia 1881.

(1132 3—3) **Edykt.**

L. 6081. C k. Sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jana Saramy w kwocie 666 zł. 66 $^{1}/_{2}$ kr publiczną przymusową sprzedeż połowy realności pod l 128 w Mielcu położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Wojciecha Marcelego 2 imion Borzęckiego własnej, w trzech terminach dnia 27 marca, 24 kwietnia. 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 fl.

Wadyum 90 fl.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można, w tut. sąd. registraturze.

Mielec 25 listopada 1881.

(1133 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5840. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 marca i 21 kwietnia i 24 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Płaszowie położonej, według ks. gł. gm. kat. Płaszów leżącej masy Bartłomieja Kołodzieja własnej, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Kołodzieja w kwocie 30 zł. w. a. z pn Ceny wywołania wynosi 695 zł. w. a wadyum zaś 70 zł., resztę warunków przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Podgórze dnia 13 listopada 1881.

(1061 3—3) **Edykt.**

L. 6419. Samborski Sąd obwodowy ogłasza, że dnia 30 marca 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy dóbr Dzieduszyce małe w powiecie Żydaczowskim położonych, należących do spadkobierców ś. p. Piotra Jana Gołaszewskiego na rzecz Towarzystwa kredytowego we Lwowie w jednym tylko terminie, w celu zaspokojenia:

a) resztujących kapitałów w sumach 1927 zł. 40 ct. m. k. czyli 2024 zł. 5 ct w. a. — 1646 zł. 69 ct. i 21070 zł. 92 ct. w. a. wraz

b) z prowizyą a to: od sumy 2024 zł. 5 ct w a. i od sumy 1646 zł. 69 ct. w. a. po 4 prc od dnia 1 stycznia 1878 zaś od sumy 21070 zł. 92 ct w. a. po 5 prc. od dnia 1 lipca 1877, — tudzież

c) z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 95 zł. m. k. czyli 99 zł. 75 ct w. a. i 50 zł. w. a. od 1 stycznia 1878 zalegających, tudzież od reszty raty dnia 1 lipca 1877 w kwocie 122 zł. 20 ct. w. a. zaległej i od pojedyńczych przypadłych rat w w półrocznych równych kwotach po 642 zł. w. a. od dnia 1 stycznia 1878 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. — nakoniec

d) kosztów egzekucyi w kwocie 23 zł. 70 ct. i 5 zł. 86 ct.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny wywołania 51548 zł. jednak nie niżej ceny 40.000 zł.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania t. j sumę 2577 zł. 40 ct. w. a.

O tem uwiadamia się chęć kupna mających tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone wreszcie dla tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli, którym kuratora ad actum postanowiono w osobie p. dra Budzynowskiego z zastępstwem p. dra Kohn obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor dnia 20 grudnia 1881.

(1120 3—3) **Edykt.**

L. 4318. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 135 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz Jana Serafina z Lipnicy dolnej odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod L. Ca 46 w Lipnicy dolnej położonej, dłużnika Franciszka Dominika z Lipnicy dolnej własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 983 zł. 82 ct. w. a. oszacowanej w trzech terminach, a to: dnia 29 marca 1882 r. dnia 26 kwietnia 1882 i dnia 31 maja 1882 roku każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wiśnicz, dnia 11 grudnia 1881.

(1128 3—3) **Edykt.**

L 16015. W dniach 16 marca 1882 13 kwietnia 1882 i 10 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Lk. 3 w Głęboce położonej wyk. hip. 54 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Maryi Pawliszom pto. 104 zł. 92 ct. w. a. z. pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. dlg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 12 grudnia 1881.

(1073 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1161. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsiewezmie w dniach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem począwszy o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności, stanowiącej ciało hipoteczne, wykazem lp. 100 dla gminy katastralnej Maziarnia objęte.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia

Nisko dnia 7 lutego 1882.

(778 3—3) **Edikt.** Zl. 5391.

Zl. 5391. Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kentniß gebracht, daß auf Grundlage des Beschlußes des Kolomear kk. Kreisgerichtes vom 6 October 1881 Zl. 8798 zur Hereinbringung der durch Al er Ensig gegen Majer Rein ersiegten Wechselforderung per 328 fl. ö. W. sNG. die bewilligte Veräußerung der dem Majer Rein gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub Nr. 17 u. 450 in Obertyn gelegenen auf 280 fl. abgeschätzten Realität an den Terminen des 28 März 1882, des 2 Mai 1882 und des 6 Juni 1882, jedesmal um 9 Uhr V. M. hg. mit dem vorgenommen werden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität bloß um, oder über den Schätzungswerth beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werde.

Nähere Auskünfte so wie die Lizitationsbedingungen können kauflustige in der hg Registratur einsehen

Obertyn den 5 November 1881.

(1160 3—3) **Edykt.**

L. 6049 C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem że na prośbę Dyrekcyi c k. uprzyw. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w sprawie egzekucyjnej przeciw Michałowi Zuk o 100 zł. aw. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1882 publiczna licytacya realności włościańskiej pod lk. 12 subrp. 79 w Łopuszance lechnowaj położonej.

Jaką cenę wywołania ustanowiono kwotę 400 zł.

W pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż real tylko za cenę wywołania na trzecim zaś niżej tej ceny, każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyc przy terminie do rąk komisyi. Wadyum 40 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Co do innych warunków można się poinformować w tusądowej Registraturze lub przy komisyi.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1197 1—3) **Edykt.**

L. 8236 W dniach 24 lutego i 24 marca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Hryczyszyn własnej, pod n. k. 40 w Buchowicach położonej, nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 102 zł. z pn na rzecz Chaima Beischulberga

Cena wywołania 335 zł, wadyum 10 procent. Gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie została sprzedaną, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających licytacyę na dzień 24 kwietnia 1882. Resztę warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 10 stycznia 1882.

(1203 1—3) **Edykt.**

L. 12282. Dnia 1 marca, dnia 17 kwietnia i dnia 23 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56/63 w Sąsiadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Gittli Münz przeciw Klemensowi Pietruszce pto 136 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 461 zł., wadyum 46 zł. a w. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del

Sambor dnia 13 grudnia 1881.

(1205 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6100. Dnia 3 marca, dnia 4 kwietnia i dnia 5 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności miejskiej l. 252 w Wiśniowy. ciała tabularnego niemającej, dłużnika Stanisława Dominika własnej, na pokrycie pretensyi X. Andrzeja Zembrzyckiego w kwocie 2457 zł. a w. z pn. Cena wywołania wynosi 80 zł. wadyum 8 zł. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 21 stycznia 1882.

(1212 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 2064. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 37 w Dzwiniaczu dolnym położonej, dłużnika Waśka Kulki własnej w dniu 1 marca, w dniu 29 marca i w dniu 3 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano. Cena szacunkowa 300 zł., zakład 30 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 czerwca 1881.

(1213 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1109. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Hoszowczyku położonej, dłużnika Mikołaja Husaka własnej, w dniu 1 marca, w dniu 29 marca i w dniu 3 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano w drodze przetargu publicznego odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 zł. wypośrodkowana, zakład wynosi 20 zł. a. w. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 29 marca 1881.

(1214 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4198. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 zł. 83 ct aw. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 58 w Bandrowie położonej, dłużników Hrycia i Hanuśki Duchniaków własnej, w dniu 1 marca, w dniu 29 marca i w dniu 3 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 19 listopada 1881.

(1215 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2628. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 79 w Dzwiniaczu położonej Piotra i Wasyla Gadomskich własnej, w dniu 1 marca. w dniu 29 marca i w dniu 3 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano Cena szacunkowa 150 zł, zakład 15 zł a. w Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 września 1881.

(1202 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8971. Złoczowski c. k Sąd obwodowy wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza wekslu z daty Brody 22 marca 1868 na 600 rubli depoz. opiewającego w półtora miesiąca od daty płatnego na zlecenie Gittli Weinstein przez Chaję Katzenellenbogen akceptowanego i na imię S. Süssermana żyrowanego, ażeby w przeciągu 45 dni takowy c. k. Sądowi obwodowemu w Złoczowie, albo w tymże Sądzie swoje zarzuty odnośne w tym samym terminie wniósł, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za amorstyzowany uznany zostanie.

Złoczów 26 listopada 1881.

(1208 1—3) **Edykt.**

L. 6012, C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 złr. wa zpn. realność pod nr. k. 88 w Kolbuszowie dolnej położonej Wojciecha Augustynowicza własna ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 29 marca, 28 kwietnia, 30 maja 1882, każdem razym o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr wa.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 7 lutego 1882.

(1201 1—3) **Edykt.**

L. 343. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że ustanowił w sprawie Ludwika Dobrowolskiego o wyekstabulowanie pozycyi 7 cięż. ze stanu biernego realności pod nr. k. 28 w Nowym Sączu położonej, dla Jana Dobrowolskiego i Maryanny Patron z miejsca pobytu niewiadomych w celu doręczenia im. t s. tabularnej uchwały z dnia 28 stycznia 1882 l. 343 adwokata Dr. Bersona kuratorem aa actum

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 28 stycznia 1882

(1219 1—3) L. 258/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów policyjnych z płacą rocznych 260 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych 65 złr. tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 złr.. lub wolnem mieszkaniem w aresztach policyjnych i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. p. p. zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom, mają wnieść swe własnoręcznie pisane w świadectwo lekarskie i moralności zaopatrzone podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi najpóźniej do końca marca 1882,

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów dnia 15 lutego 1882.

(1248 1—3) L 36981.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sługi przy c. k. bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1882.

Z tą posadą jest połączona płaca rocznych 300 zł. z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 75 zł. tudzież liberyą, lub wynagrodzenie za takową w rocznej kwocie 21 zł. i wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajmość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w bibliotece wreszcie wykazać swoje dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (d. u. p N. 60) powyższa posada przeznaczoną jest dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, posiadających cerfikaty kwalifikacyjne, dopiero w braku takich konpetentów, mogliby być uwzględnieni inni, odpowiednio uzdolnieni kompetenci.

Podania o tę posadę, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwo na ręce Rektoratu uniwersytetu Krakowskiego, a to jeżeli kompetent zostaje już w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy

Z c. k Namiestnictwa

We Lwowie dnia 12 lutego 1882.

(1123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 115. Wedle §. 176 ust. górn. ustanewia się następujące, rozporządzeniem Prześwietnego c. k. Starostwa górniczego z dnia 9 stycznia 1882 l. 1691 zatwierdzone przepisy popędu robót w miarach dziennych.

I Roboty w miarach dziennych mają się najdalej 15 maja rozpoczynać i trwać do 1 października.

II. Przez przeciąg tego czasu winna co najmniej jedna partya robotników składająca się z trzech ludzi tygodniowo być zatrudnioną

C. k. urząd górniczy okręgowy

Lwów dnia 13 lutego 1882.

(1151 3—3) **Edykt.**

L 9624. Dnia 28 marca, 2 maja, 6 czerwca 1882 każdym razym o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk hip. 328 księgi grunt. gm. Brzesko objętej, Katarzyny Jaworskiej i połowy real. wyk, hip 335 księgi grunt gminy Brzesko objętej Jana Górskiego własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 184 złr.

Cena szacunkowa 150 złr i 270 złr.

Wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 21 grudnia 1881.

(1196) **Edykt.**

L 2078. C. k. sąd obwodowy postanawia w myśl §. 2 roz. ministr. sp. z 7 maja 1860 Nr. 120 dz. ust. p. ck. notaryusza p. Roscisława Piątkiewicza komisarzem sądowym na rok 1882 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających w § 183 ust. not. z 25 maja 1855r. wymienionych.

Równocześnie mianuje c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera komisarzem sądowym na rok 1882 do czynności wyżwspomnianych w sprawach spadkowych w okręgu tutejszego sądu powiatowego miej. deleg. po za obrębem miasta Tarnopola w sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

Tarnopol dnia 14 lutego 1882.

Doniesienia prywatne

L. 151. (1144 3—3)

Konkurs.

Przy powszechnym Zakładzie chorych w Stanisławowie opróżniona jest posada Rządcy z płacą roczną 600 zł. w. a. z prawem używanin wolnego pomieszkania, ogrodu, opału i oświetlenia.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 31 grudnia 1881 l. 65252 ogłaszamy konkurs na tę posadę z tem oznajmieniem, iż posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po jednorocznej zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnieść do Magistratu kró. miasta Stanisławowa do dnia 1 kwietnia 1882.

Od Magistratu król. miasta jako zarządu powszechnego Zakładu chorych.

Stanisławów, d. 12 lutego 1882.

L. 1123. (1185 2—3)

Ogłoszenie.

Kupon naszych obligacyj pierwszeństwa Iszej emisyi, płatny 1go marca 1882 r., wypłaconym będzie przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w kwocie 5 zł. w. a. srebrem za złożeniem 2.8 krajcara jako przypadającej należytości stemplowej za każdy kupon.

W zupełnie ten sam sposób będzie wypłaconym, aż do dalszego zarządzenia, także każdy następny kupon naszych akcyj i obligacyj pierwszeństwa Iszej i IIgiej emissyi przez wyż wymieniony Zakład.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1882 r.

Z Rady zawiadowczej Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 136. (1199)

Obwieszczenie.

Trzecie zwyczajne Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się **dnia 8 marca 1882 o godzinie 3ciej po południu** w biurze Stowarzyszenia w Tarnowie przy ulicy Podwale l. 11.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z obrotu interesów w roku 1881.
2) Przedłożenie rachunków i bilansu z roku 1881.
3) Propozycye Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4) Propozycye Rady Nadzorczej względem zmiany §. §. 6 alinea 3, 16 alinea 3, 30 alinea 4 i 36 alinea 4 statutu.
5) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z odbytej rewizyi ksiąg i rachunków tudzież szkontra kasy i weksli.
6) Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
7) Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
8) Wybór stałej komisyi rewizyjnej na rok 1882.
9) Wnioski członków Stowarzyszenia.

W Tarnowie, dnia 16 lutego 1882.

Za Radę nadzorczą

Merz

Prezes.

Z drukarni W. Łozińskiego